

WITAMY X KONFERENCJĘ SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZĄ FABRYCZNEJ ORGANIZACJI PARTIJNEJ HIL



Oto członkowie najlepszej grupy partyjnej w Zakładzie Koksochemicznym HiL, ludzie dobrej roboty, społecznicy z prawdziwego zdarzenia. Stoją od lewej: Stanisław Sławski, Antoni Wnęk, Jan Stępień II, Marian Perchlicki, Ignacy Gasztych, Piotr Ożański – grupowy, Jan Baran, Jerzy Birkowski – mistrz i Edward Sierański. O nich i pozostałych towarzyszach z grupy piszemy na str. 3.

Fot.: ST. GAWLIŃSKI

DZIS

W numerze:

• Grupa partyjna z prawdziwego zdarzenia — str. 3

• Gerace posilki dla załogi — str. 4

• Współczesny Makarenko — str. 5

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 1 (734)

Kraków, 9 I. — 15 I. 1971 r.

Cena 50 gr

X Sprawozdawczo-Wyborcza Konferencja Fabrycznej Organizacji Partyjnej Huty im. Lenina odbywa się w szczególnym, można powiedzieć, nietypowym okresie. Jesteśmy po VII Plenum KC Partii. Nowe jej kierownictwo z I sekretarzem KC Edwardem Gierkiem podjęło zadania, których celem jest naprawa błędów naruszających więź partii z klasą robotniczą i z szerzej pojętym społeczeństwem, odczuwanych szczególnie (w sensie materialnym) przez ludzi najmniej zarabiających.

W tej chwili wiele spraw przybrało już inny obrót. Podjęte zostały znane decyzje zapoczątkowujące regulację najbardziej dyskusyjnych problemów. Decyzje wstępne.

W konsultacji z ludźmi pracy

Dalszy rozwój gospodarki, winien nam przynieść środki na stopniową poprawę położenia materialnego, poziomu życiowego.

Dochód narodowy wypracowuje się „na dole”, w zakładach pracy. Wiemy o tym dobrze. Wiemy też, że do podziału będzie tym więcej, o ile więcej wytworzymy masy towarowej i środków na ten cel.

Załoga huty dobrze zdała egzamin w napiętych dniach grudnia ub. roku. Zdałiśmy go politycznie i gospodarczo: wykonaliśmy zadania produkcyjne; podnieśliśmy poziom politycznej aktywności załogi. Poparcie udzielone poczynaniom nowego kierownictwa PZPR, poparcie przez organizację partyjną i załogę największego w kraju zakładu, ma swoją wymowę.

Wzięliśmy sobie do serca słowa I sekretarza KC, że tylko czyn zdecydowany o realności wszelkich zamierzeń partii i rządu. Staramy się w tym wyjść kierownictwu naprzeciw.

Nowy styl pracy partyjnej, oto co w szczególności interesuje członków po VII plenum KC. W czym się on powinien wyrażać?

Niewątpliwie rodzi go liczenie się z rzeczywistością, z realnym stanem rzeczy, z realnymi wymiarami spraw i sytuacji społecznej i gospodarczej. Decyzji nie można podejmować w oderwaniu od społeczeństwa, od jego partyjnych i społecznych organizacji. Bez kontynuowania szczerzej rozmowy z ludźmi, wykorzystywania ich inicjatywy, pomysłowości, uzdolnień, doświadczenia. Nowy styl cechować winna troska o to, co stanowi codzienne nasze życie, co zaspokaja poczucie gospodarności i demokracji, społecznych i materialnych potrzeb ludzi.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przed 26 rocznicą wyzwolenia Krakowa

Zbliża się 26 rocznica wyzwolenia Krakowa przez Armię Radziecką. Z tej okazji Zarząd Fabryczny ZBoWiD w hucie przygotował szereg interesujących imprez. Oto kilka z nich.

W niedzielę 10. bm. odbędzie się w Klubie-Muzeum ZBoWiD w Nowej Hucie przy os. Górali spotkanie uczestników styczniowej ofensywy w 1945 roku, z udziałem emerytów HiL — członków ZBoWiD. Pomyślano o tradycyjnych już upominkach noworocznych dla kombatanów b. pracowników huty. W części artystycznej wystąpią aktorzy krakowskiej operetki.

15. bm. o godzinie 18 planowane jest spotkanie działaczek ZD Ligi Kobiet w Nowej Hucie z kombatanekami. Spotkanie odbędzie się w Klubie-Muzeum ZF ZBoWiD HiL.

16. bm. o godzinie 17.30 zbiorowidowcy huty spotkają się w swym klubie z Konsulem ZSRR w Krakowie i oficerami Ludowego Wojska Polskiego. Następnie o godz. 19 odbędzie się w Teatrze Ludowym uroczysta akademia dla uczczenia 26 rocznicy oswobodzenia Krakowa. Po akademii — spektakl „Krakowiaków i Górali” w wykonaniu artystów Teatru Ludowego.

19. bm. odbędzie się składanie wieńca i kwiatów pod pomnikiem rozstrzelanych w Grębalowie.

Przez cały styczeń odbywają się w Klubie-Muzeum ZBoWiD HiL spotkania młodzieży szkolnej z weteranami II wojny światowej. (jd)

Dobry start załogi huty w roku 1971

Minęły już echa przedterminowego wykonania planu ub. roku. Wszystkie wydziały zameldowały się na mecie, a dodatkowa produkcja towarowa HiL sięga niemalże wartości pół miliarda złotych.

A jak wypadł start do realizacji zadań nowego planu? Hutnicy kombinatu spisują się znakomicie. Mimo trudnych warunków atmosferycznych i transporty surowca nadchodzą do huty skute lodem i wszystkie trzeba rozmrażać) większość wydziałów pracuje rytmicznie wykonując i przekraczając plany dobowe.

Świetnie spisują się zwłaszcza załogi Wielkich Pieców, Stalowni Martenowskiej, Wal-

cowni Zgniatacz, Walcowni Zimnej Blach. Rozwinięły one od pierwszych dni stycznia mocne tempo pracy, osiągnęły poważne nadwyżki produkcyjne.

Wyrażając swe zdecydowane poparcie nowemu kierownictwu partii z tow. EDWARDDEM GIERKIEM pracą, krakowscy hutnicy podjęli i zrealizowali już liczne zobowiązania krótkofalowe. Dostarczyli ponad plan wyroby hutnicze o wartości milionów złotych. Czynem produkcyjnym i swą wydajną pracą wnoszą swój codzienny wkład w to, co jest aktualnie najważniejsze — w zapewnienie rozwoju gospodarki narodowej. (jd)



I wytaplacz z dziesiątego martena — Bronisław Kurowski jest delegatem na Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą naszej hutniczej organizacji partyjnej. (Sylwetki delegatów zamieszczamy na stronach: 2, 3 i 4.)

Fot.: ST. GAWLIŃSKI

Podziękowanie za ofiarną pracę

Ostatnie w kadencji plenum KF PZPR

W czwartek 7 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Fabrycznego PZPR, ostatnie w dobiegającej końca kadencji. Obradom przewodniczył i sekretarz KF tow. Tadeusz Wachowski. Złożył on członkom komisji działających przy KF serdeczne podziękowanie za ofiarną, owocną pracę. Życzył dalszych sukcesów w działalności partyjnej.

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej i Prezydium Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu składają pracownikom przedsiębiorstw i instytucji z terenu dzielnicy oraz jej mieszkańcom serdeczne życzenia jak najlepszych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej oraz wiele zadowolenia w życiu osobistym.

W konsultacji z ludźmi pracy

Podjęliśmy sprawy dnia powszedniego, od których zależy życie i zadowolenie ludzi, ich satysfakcja, odpowiedzialność za pracę w przedsiębiorstwach i instytucjach — musimy w porę usuwać wiele rzeczywistych — jak i pozornie tylko „obiektywnych” trudności. Wyciągamy wnioski w stosunku do tych, którzy odpowiedzialni są z racji sprawowanych funkcji, czy urzędu, za prawidłowe funkcjonowanie podległych im jednostek.

A wszystko to łączy się z sumiennością w wykonywaniu przez każdego z nas codziennych obowiązków, z inicjatywą organizatorską i sprawnością działania, z osobistą odpowiedzialnością kierowników i szeregowych pracowników za usprawnianie codziennej pracy i pokonywanie trudności.

Sekretarz KC w ostatnim swym przemówieniu wskazał na istotną rolę w pracy każdego przedsiębiorstwa i instytucji, każdego obywatela, o której wykrzystaniu, także i u nas warto stale pamiętać.

„Pragniemy, aby w tej pracy każdy znalazł pole dla własnej inicjatywy, aby każdy na miarę swych sił i zdolności mógł przyczynić się do pomnożenia wspólnego dobra i wspólnej pomyślności”.

Podstawową dziedzinę naszych zainteresowań stanowi zawodowa i społeczna praca w hucie, praca partyjna. Mamy wiele doświadczeń, wiele własnych form działania specyficznych dla nas. Na wszystkie te sprawy patrzmy dziś — i delegaci, reprezentanci ponad 8-tysięcznej fabrycznej organizacji partyjnej — wzbogaceni niełatwymi wnioskami z wydarzeń grudniowych ub. roku.

Kryzys polityczny pomógł rozwiązać VII plenum partii. Rozumiemy jednak, że wnioski wynikające z tych wydarzeń i VII Plenum KC — w warunkach naszej huty — musimy konkretyzować w każdej dziedzinie życia i pracy. Trzeba ocenić metody kierowania i urzeczywistniania u nas wzięci z ludźmi i załogą, stylu pracy i rozumienia odpowiedzialności wobec społeczeństwa i gospodarki. Chodzi o wspólne, z udziałem wszystkich członków partii, pokonywanie trudności, o usprawnianie działalności partii, organizacji związkowej i administracji, o rozwijanie pozytywnej, gospodarczej inicjatywy.

Ponad 180 delegatów wybrze na konferencji nowe władze partyjne. Życzymy wszystkim delegatom owocnych, bogatych we wnioski i refleksję partyjną obrad. GNH



Tow. KAZIMIERZ KUDŁA jest sekretarzem KZ PZPR w Walcowni Zimnej Blach. Był działaczem ZMS i radnym w Radzie Narodowej m. Krakowa. Do partii wstąpił w 1956 roku. W hucie pracuje od 1960 roku. Najpierw był technologiem w Pionie Gł. Mechanika, następnie przeszedł do pracy w Walcowni Zimnej Blach. Wybrany został sekretarzem OOP. Kolejną funkcją jaką została mu powierzona przez towarzyszy jest funkcja sekretarza w KZ wydziału.

Najważniejszą sprawą jest — moim zdaniem — dobrać, przemyśleć dobór ludzi na poszczególne stanowiska. Chodzi mi o to, aby powoływani do pracy ludzie byli odpowiednio przygotowani pod względem zawodowym i przede wszystkim, aby mogli wykonać się odpowiednim podejściem społecznym do swego otoczenia. Innym zagadnieniem, któremu należy poświęcić dużo uwagi jest zabezpieczenie dla huty koniecznego potencjału remontowego i części zamiennych. Nigdy nie było z tym u nas najlepiej, braki dawały się mocno we znaki. Odczuwamy też trudności z zaopatrzeniem materiałowym.



Tow. STEFAN MAZGAJ — Aglomerownik, pierwszy operator. Członek „Wici” od roku 1947, w 1951 wstępuje do ZMP. Prace w hucie rozpoczyna w roku 1960, a w cztery lata później wstępuje do partii. Pełni w tym okresie obowiązki II sekretarza OOP. Obecnie jest I sekretarzem OOP. Stosunki międzyludzkie oraz realizacja uchwał V Zjazdu partii to główne zadania jakimi się zajmował w pracy partyjnej.

Wszystkie sprawy dotyczące współżycia między pracownikami staraliśmy się zalać na bieżąco. Okres ten zamknęliśmy wieloma pomyślnie załatwionymi sprawami.

W działalności produkcyjnej również mamy sporo osiągnięć. Na każdym posiedzeniu egzekutywy omawiamy sprawy produkcji wspólnie z dozorem technicznym. Dzięki temu zmiana „C” może poszczycić się zajmowaniem z reguły pierwszego miejsca. Na podkreślenie zasługuje fakt,

Przedstawiamy delegatów na Konferencję Fabryczną PZPR

że w parze z ilością produkcji idzie jej wysoka jakość.



Tow. ANTONI MAREK — pierwszy elektryk utrzymania ruchu z P-62. Był jednym z tych, którzy w roku 1957 zakładali ZMS w wydziale. Przeszedł w tej organizacji wszystkie szczeble aktywności do przewodniczącego Zarządu Zakładowego włącznie. W partii od roku 1964. Obecnie jest członkiem egzekutywy OCP i członkiem Plenum KZ.

W pracy partyjnej najbardziej interesuje go sprawa szkolenia. Chcemy — mówi, przejść od tradycyjnych form szkolenia do najnowszych. Do me' tu seminaryjnej. Mamy jednak z tym pewne kłopoty. Brak jest nam odpowiednich materiałów dostosowanych tematycznie do szkolenia. Mam tu na myśli szkolenie samokształceniowe.

Ze swej strony pracownicy P-62 dokładają wszelkich starań aby do szkolenia być jak najlepiej przygotowanym. Dlatego apeluję w imieniu swej organizacji do KF o zwiększenie pomocy naukowych do szkolenia partyjnego. Chcemy również, aby była pełniejsza informacja dotycząca całokształtu codziennego życia.



Tow. ANDRZEJ KOŁODZIEJSKI — pracownik Zakładu Kokschochemicznego K-8. W roku 1952 tow. Kołodziejwski wstępuje do ZMP. W rok później jest członkiem partii. Przez szereg lat był sekretarzem POP w K-8. Długoletni członek egzekutywy Komitetu Zakładowego, członek Plenum KF, przewodniczący Komisji organizacyjnej w KZ. Z zawodu jest ślusarzem mechanikiem.

Nasz zakład się starzeje — mówi tow. Kołodziejwski — coraz więcej mamy remontów, a ponieważ brak jest remontowców wprowadzili-

śmy pracę akordową. Przewodzący więcej remontów i jednocześnie poprawiła się jakość robót.

Nasz zakład płaci bardzo duże sumy pieniędzy odcym firm - remontowym. Wynika to z braku własnego potencjału remontowego. Uważam, że to zjawisko nie jest dobre. Bo przecież lepiej mieć więcej własnych remontowców, którzy będą znali zakład jak swa własną kieszeń. Wtedy będzie można przeprowadzać lepiej i szybciej więcej remontów, a pieniądze przeznaczane na remont, pozostaną w naszym zakładzie.

Inna sprawa na którą zwracamy uwagę i stale o tym mówimy, to właściwe przygotowanie i f. ntu robót. Chyba nikogo nie muszą przekonywać jak ważna jest ta sprawa.



Tow. STANISŁAW OŁDAK — I sekretarz KZ PZPR w Aglomerowni jest długoletnim członkiem partii. Wstąpił w 1948 roku do PPR. W naszej hucie pracuje od 1954 roku, dokładnie od rozpoczęcia prac rozruchowych w Aglomerowni nr 1. Był brygadziwą ślusarzy-hydraulików. Od początku swej pracy w hucie dał się poznać jako zaangażowany działacz partyjny i zdolny organizator pracy. W 1959 roku został wybrany I sekretarzem POP i od tego momentu do chwili obecnej stoi na czele organizacji partyjnej wydziału. Z tym, że po oddaniu II Aglomerowni powstał Komitet Zakładowy. Tow. Ołdak jest więc bezspornie najstarszym stażem sekretarzem KZ w hucie.

Najwięcej uwagi, staraniem się zawsze i staram, poświęcać pracy z ludźmi. Pravidłowo kształtowanie się stosunków międzyludzkich, wpływanie na dobrą, sympatyczną atmosferę w pracy, wydaje mi się niestety ważną sprawą. Chciałbym — ponieważ mamy w tym zakresie pewne osiągnięcia — aby tak jak u nas, było wszędzie w hucie. Uważam że w każdej sytuacji musimy widzieć człowieka i jego potrzeby, musimy czynić wszystko, żeby uzmocnić szacunek i zaufanie organizacji partyjnej u całej załogi.



Tow. JÓZEF WĘGIEL — I sekretarz KZ PZPR w Zakładzie Kokschochemicznym huty rozpoczął pracę na kombinacie w 1957 roku, przeniesiony tutaj służbowo ze Śląska. Pełnił funkcje I ślusarza w Wydz. Pieców Koksowniczych, a następnie mistrza w Wydz. Remontowym. Członkiem partii jest od 1961 roku. Powierzano mu coraz bardziej odpowiedzialne zadania partyjne i funkcje, z których zawsze wywiązywał się bez zastrzeżeń. Kierował zakładową organizacją ZMS w ZK, był instruktorem w Komitecie Fabrycznym. W 1964 roku został wybrany I sekretarzem KZ PZPR w ZK, a zaufaniem do niego wyrażone przez organizację partyjną zostało w kolejnych wyborach potwierdzone. Tow. Węgiel ukończył SNS oraz Centralną Szkołę Partyjną.

Jestem zdania, że najważniejszą sprawą w pracy partyjnej jest dalsze usprawnianie stylu i metod działania grup partyjnych, a także OOP i POP. Musimy doprowadzić do dobrego przygotowywania zebrań partyjnych, do szerszego wymiaru poglądów i przede wszystkim do skrupulatnego rozliczania podjętych wniosków. Ważnym zadaniem jest także utrzymywanie ścisłego kontaktu z aktywnym działającym przy Komitecie i przy poszczególnych organizacjach. Wiele uwagi powinniśmy poświęcić w dalszym ciągu pracy ideowo-wychowawczej.

usprawnienie pracy transportu kolejowego zmian na lepsze wymaga również profilaktyka w zakresie przeszerogowań oraz awansów dla robotników, co w sposób oczywisty warunkuje dobre efekty gospodarcze.

Przy wypełnieniu wyżej wymienionych elementów wydział Stalowni Martenowskiej jest w stanie zagwarantować realizację zadań produkcyjnych — kończy optymistycznie wypowiedź nasz rozmówca. (ms)



Tow. JULIAN LISZKA — I sekretarz KZ PZPR w Walcowni Drobnych Profili i Drutu jest członkiem partii od 1948 roku. Poprzednio działał w organizacji młodzieżowej OM TUR. Jest operatorem walcowni. Należy do najstarszych stażem pracowników HIL: obchodził już 20-letnie prace w kombinacie. Pełnił do tej pory szereg funkcji partyjnych — był sekretarzem POP, a obecnie jest I sekretarzem KZ.

Optymizmem napawają mnie zmiany jakie zostały przeprowadzone w kierownictwie naszej partii. Równocześnie jednak odczuwam pewien zawód, że mogło w ogóle dojść do oderwania się kierownictwa — a nie jak mówią niektórzy partii — od mas. Mijmy nadzieję, że forma konsultacji niektórych przewidywanych posunięć, jak to miało np. miejsce z przeznaczeniem kwoty 7,4 mld złotych na poprawę najniższych płac i emerytur (jest to moim zdaniem posunięcie przede wszystkim o charakterze psychologicznym, gdyż kwota powyższa nie mogła być inaczej podzielona ze względu na jej szuwalność) wejdzie jako tryb pomocy do codziennej działalności kierownictwa partii. Tego powinniśmy zresztą sami dopilnować.



Tow. JÓZEF WĘGIEL — I sekretarz KZ PZPR w Zakładzie Kokschochemicznym huty rozpoczął pracę na kombinacie w 1957 roku, przeniesiony tutaj służbowo ze Śląska. Pełnił funkcje I ślusarza w Wydz. Pieców Koksowniczych, a następnie mistrza w Wydz. Remontowym. Członkiem partii jest od 1961 roku. Powierzano mu coraz bardziej odpowiedzialne zadania partyjne i funkcje, z których zawsze wywiązywał się bez zastrzeżeń. Kierował zakładową organizacją ZMS w ZK, był instruktorem w Komitecie Fabrycznym. W 1964 roku został wybrany I sekretarzem KZ PZPR w ZK, a zaufaniem do niego wyrażone przez organizację partyjną zostało w kolejnych wyborach potwierdzone. Tow. Węgiel ukończył SNS oraz Centralną Szkołę Partyjną.

Jestem zdania, że najważniejszą sprawą w pracy partyjnej jest dalsze usprawnianie stylu i metod działania grup partyjnych, a także OOP i POP. Musimy doprowadzić do dobrego przygotowywania zebrań partyjnych, do szerszego wymiaru poglądów i przede wszystkim do skrupulatnego rozliczania podjętych wniosków. Ważnym zadaniem jest także utrzymywanie ścisłego kontaktu z aktywnym działającym przy Komitecie i przy poszczególnych organizacjach. Wiele uwagi powinniśmy poświęcić w dalszym ciągu pracy ideowo-wychowawczej.

W dniu 31. XII. 1970 r. w wieku lat 61 zmarł w Krakowie JÓZEF PALION pracownik Zakładu Badawczego HIL, pełniący funkcję kierownika Laboratorium Wielkich Pieców. Ob. Palion należał do najstarszych pracowników zatrudnionych w hutnictwie, należał do wyróżniających się pracowników naszego Zakładu. Był cenionym fachowcem umiejącym wykorzystywać posiadane doświadczenia i długoletnią praktykę zawodową przy organizowaniu laboratorium — jak i wprowadzeniu nowych metod pracy. Za swoją wieloletnią pracę zawodową był wyróżniony przez ZHZiSt dyplomem uznania oraz dyplomami nadanymi przez HIL. W zmarłym tracimy prawnego członka jak i wartościowego pracownika naszego kombinatu. KOLEKTYW ZAKŁADU BUDOWLANEGO HIL

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 6 BM. WL. Table with 2 columns: Zakład, proc. planu. Rows include Zakład Mater. Ogniotrwałych, Zakład Kokschochemiczny, Wydział Przerobu Żużla, Stalownia Martenowska, Wydział Wlewnic, Walcownie Wstępne, Walcownia Slabing, Walcownia Gorąca Blach.

Jak wykonaliśmy plan?

Table with 2 columns: prod. gotowa, prod. ogółem. Rows include Walcownia Taśm, Walcownia Drobnych Profili, Wyroby walcowane, Walcownia Zimna Blach, Wydział Rur Zgrzewanych, Wydział Odlewnie, Wydział Mechaniczno-Konstr.

Nie przyszło nam łatwo wybrać spośród ponad 200 działających w hutniczej organizacji partyjnej grup, najaktywniejszego, najlepszego zespołu. Wiele bowiem grup ze wszech miar zasługuje na wyróżnienie. Są politycznym kierownikiem w swych środowiskach i na swym stanowisku pracy. Podejmują aktualne zadania, wykazują stałą troskę o gospodarność i coraz lepszą organizację pracy. Wiele uwagi poświęcają kształtowaniu się koleżeńskiej, właściwej atmosfery w pracy.

Grupa partyjna, którą kieruje tow. **PIOTR OZAŃSKI**, z I bloku baterii koksowniczych ZK, wybija się jednak nawet spośród uważanych za najlepsze. I sekretarz KZ PZPR w zakładzie tow. **JOZEF WĘGIEL** powiedział nam: „grupa partyjna Piotra Ozańkiego może być pod każdym względem przykładem. W ZK nazywają ich grupą z prawdziwego zdarzenia”.

KONTYNUACJA NAJLEPSZYCH TRADYCJI

Zima tu inna niż na pobliskich polach. Biel śniegu natychmiast szarzeje od pyłu węglowego, którym pokryty jest cały teren wokół baterii koksowych. Trzyma tegi mróz, ale z rozpalonych komór baterii bije żar. W grupie koksowników, odzianych w grube azbestowe ubrania i kapelusze, spotykamy tow. Piotra Ozańkiego. Dowiadujemy się od niego, że w ZK pracuje już 14 lat. Jest obecnie piecowym.

Rozmowę — jakże by mogło być inaczej — rozpoczynamy od wspomnień. Tak, to właśnie w 1950 roku, a więc 20 lat temu, nazwisko Piotra Ozańkiego stało się głośnie w całej Polsce. Jako młody chłopak pobił w Nowej Hucie murarski rekord, zakasował najwytrawniejszych murarzy. W ciągu 8 godzin pracy, jego trójka położyła 66.320 cegieł. Został przewodnikiem pracy. W pochodzie 1-Majowym kroczył przepasany szarfą z liczbą ilustrującą wykonany procent normy.

Te dobre tradycje przodownictwa pracy przetrwały w grupie partyjnej Piotra do dzisiaj! Zespół poszedł w ślady grupowego, Załoga I bloku: gaziarze, maszyniści, ubijające węgiel, drzewiwi i ślusarze — stanowią zgrany, świetnie pracujący zespół. Są niezawodni. Mimo ciężkich warunków, pracują rytmicznie i bardzo wydajnie. Wykonują plany dobowe z nadwyżką. Słowem, jest to zespół, na którym można zawsze polegać.

Ale nie tylko to charakteryzuje grupę partyjną Ozańską. Dobra praca nie przyszła sama. Przodownictwo i zaszczytny tytuł BPS, o który się ubiegają, jest wynikiem indywidualnych zaangażowanych postaw, jak również

„W celu usprawnienia i lepszej organizacji pracy partyjnej, zakładowe organizacje partyjne mogą być podzielone na grupy partyjne, według więzi produkcyjnej (wg brygad, agregatów, sal, zmian itp.). Na czele grupy stoi grupowy wybrany przez członków grupy”.

ZE STATUTU PZPR

...nazywają ich grupą partyjną z prawdziwego zdarzenia

kolektywnej współpracy zespołu.

INICJATYWA I ZAANGAŻOWANIE

Próbujemy znaleźć odpowiedź na pytanie jak zespół doszedł do sukcesów? Nie ma w tym nic nadzwyczajnego.

przed pracą, po jej zakończeniu, lub po prostu w czasie krótkiej przerwy. Dyskutują. Zastanawiają się jak wykonywaną pracę lepiej zorganizować. W zależności od aktualnej sytuacji wzmacniają osłabione odcinki pracy, przesuwają najlepszych fachowców na zagrożone stanowiska.

raz w komorze cegły, a nie było akurat pod ręką remontowców. Święta. Zatrzymać produkcję? Zawalić plan? Nie, to nie w stylu grupy partyjnej Ozańkiego. W sukurs przyszli murarskie zdolności i doświadczenia grupowego. Chwycił Piotr kielnię w ręce. Raz, dwa „załatał” uszkodzone



Komora baterii koksowej rozpalona, ale drobny remont można wykonać. Przy wymurówce: Jan Wójcik, Zygmunt Waligóra i Stanisław Solarz. Fot. St. GAWLIŃSKI

Po prostu... rzetelnie pracują. Rozwinęli współzawodnictwo. Rywalizują między sobą i między innymi brygadami z pieców koksowniczych. Podciągają słabszych do poziomu najbardziej doświadczonych towarzyszy, najlepszych fachowców. A przede wszystkim udało im się wytworzyć właściwy klimat sprzyjający dobrej robocie.

Co przez to się rozumie? Najbardziej chyba zasługuje na uwagę inicjatywa grupy. Nie potrzeba jej dyktaw i poleceń jak usprawnić swą pracę. Spotykają się regularnie na kilka minut —

W wyniku licznych wysuniętych inicjatyw doszli do wniosku, że improwizacja i samym gorącym sercem, nie wszystko jeszcze da się zrobić. Wysiłki trzeba podbudować naprawdę wysokimi kwalifikacjami i umiejętnościami. A więc — nauka. Kursy kwalifikacyjne. Zdobywanie drugiego zawodu. Stały marsz naprzód w doskonaleniu wykonywanego fachu. No i są rezultaty. Każdy członek zespołu jest w każdej chwili gotów zastąpić koleżkę. Zna jego stanowisko pracy i potrafi stanąć na jego miejscu. Zdarzyło się, że wypadły

nie i już komorę można było znowu ładować...

LUDZIE DOBREJ ROBOTY

Pora teraz przedstawić bodaj kilku ludzi z tego zespołu. Oto **JAN BARAN** — przewodniczący Rady Oddziałowej na zmianie. Dokłada wielu starań, aby zagwarantować kolegom wypoczynek po pracy, organizuje wycieczki. „Załatał” bilety do teatru i na imprezy rozrywkowe. Odwiedza z paczką chorych kolegów. A w pracy zawodowej — jest z niego po prostu dobry, do-



Piotr Ozański — kiedyś niezrównany murarz Nowej Huty, dzisiaj piecowy w ZK i najlepszy grupowy partyjny.

świadczony, sumienny gaziarz.

SYLWESTER STAROŃ i **JERZY BOROWSKI** pełnią funkcję mistrzów. Młodzi. Brak im tego doświadczenia jakie mają starsi wiekiem towarzysze, ale nadrabiają to swym zapałem, inicjatywą, osobistym przykładem. Obaj się jeszcze uczą: chodzą na WUML.

WŁADYSŁAW ZBROIŃSKI jest długoletnim, wytrawnym koksiarzem. Opanował swój fach na „102”. Odznaczony złotą Odznaką Przewodnika Pracy. Solidny, że można brać z niego przykład.

STANISŁAW KUPIEC — piecowy zaangażował się w pracy Rady Robotniczej. Oprócz tego jest członkiem egzekutywy POP w Wydz. K-2. Doświadczony koksownik i aktywista partyjny z prawdziwego zdarzenia.

MARIAN PERCHLIKI — gaziarz, przoduje tak w pracy zawodowej jak i społecznej. Jest przewodniczącym koła TPPR. Doprowadził do tego, że załoga niemal w 100 proc., należy do organizacji.

STANISŁAW ŚLAWSKI jest maszynistą wozu przelotowego. Należy do aktywnego partyjnego: wyróżnia się zwłaszcza w szkoleniu.

JAN STEPIEŃ — ubija z węgla opanował wykonywaną pracę niemal do perfekcji. Zdaje sobie sprawę, że od tego jak ubity jest „nabój” zależy w dużym stopniu jakość koksu. Zna się na każdej robocie, potrafi zastąpić kolegów w pracy.

GOSPODARSKI AKCENT

Na szczycie baterii koksowej spotykamy koksiarzy **FRANCISZKA FLANKA** i **MICHAŁA MAZURKIEWICZA**. Doglądają powierzonych im urządzeń. Trudna i bardzo ciężka jest ich praca. Zaraz przy stopach, a nad baterią hula mroźny wiatr. Dym, pył. Takie same warunki panują zresztą i na innych stanowiskach pracy. A mimo tego grupa partyjna Piotra Ozańkiego wykonuje z nadwyżką swe zadania produkcyjne. Pomnażają codzienną pracą i gospodarską postawą nasz hutniczy dorobek.

JERZY DANEK
WIESŁAW KACZMARSKI



Koksownicy dobrze dbają o porządek na baterii. To bardzo ważne: warunki pracy są niezmiernie trudne, ład musi być podstawą dobrej roboty.

Przedstawiamy delegatów na Konferencję Fabryczną PZPR



Tow. **JÓZEF JONIEC** — pracownik Stalowni Martenowskiej, Członek ZMP od roku 1949. M. in. pełni obowiązki sekretarza KM w Rożnowie, po przyjęciu do pracy w Hucie im. Lenina był sekretarzem zmianowym w Stalowni Martenowskiej.

Członkiem partii jest od roku 1957. Był członkiem Komitetu Zakładowego, obecnie jest członkiem egzekutywy KZ. Pełni obowiązki przewo-

dniczącego Rady Robotniczej P-50.

Oto jego uwagi. W najbliższej kadencji organizacja partyjna winna w większym niż dotychczas stopniu zwrócić uwagę na odcinek pracy z młodzieżą. ZMS nie zawsze daje sobie ze wszystkim radę i partia winna organizacji młodzieżowej pomóc.

Aktywiści społeczni winni bardziej angażować się w pracę KSR huty. Moim zdaniem — mówi tow. Joniec — zagadnienie to w ostatnim czasie zostało poważnie splotone. Świadczy o tym może choćby fakt stałej liczby dyskutantów na posiedzeniach. A są to sprawy ważne, dotyczą nas i winny być szerzej dyskutowane.

W chwili obecnej organizacja partyjna zajmuje się dużą ilością spraw, m. in. problemami ekonomicznymi wydziału. Sądzę, że tym zagadnieniem powinno sterować kierownictwo wydziału, a partia — sprawować kontrolę.



Tow. **WŁADYSŁAW ZABI-JAK** — I sekretarz KZ w Walcowni Zimnej Blach był podczas swego pobytu we Francji członkiem KPF. Został wydalony stamtąd za działalność polityczną, wrócił do kraju. Od 1953 roku jest członkiem PZPR. W tym samym czasie rozpoczął pracę w Hucie im. Lenina. Pracował w Dziale Konstrukcyjnym i następnie w Walcowni Zimnej Blach — jako piecowy pieców kołpakowych. Przeszedł wszystkie szczeble w działalności partyjnej, od grupowego, po-

przez sekretarza OOP i POP do I sekretarza Komitetu Zakładowego w wydziale. Już przez trzecią kadencję pełni tę trudną i odpowiedzialną funkcję. Darzony jest dużym zaufaniem przez całą załogę.

— Bardzo ważną rolę odgrywa w naszej pracy szybko i wyczerpująca informacja, zarówno o sytuacji politycznej w kraju jak i o sytuacji gospodarczej. Nie zawsze było z tym najlepiej. Będziemy więc domagać się prawidłowego orientowania aktywności huty i wydziału, jak się rozgrywa w kraju i na świecie, gdyż konieczne jest do działalności partyjnej. Drugim problemem, któremu poświęcić pragnę uwagę jest umacnianie kolektywnego działania we wszystkich instancjach partyjnych, od dołu do samej góry. Jestem również zdania, że czas najwyższy baczenie przyjrzeć się różnym podejrzanym spółdzielniom i pseudo-rzemieślnikom przechwytyjącym znaczną część dochodu narodowego.



Tow. **JULIAN KACZOR** — I sekretarz KZ ZRH. Już w pierwszym roku po wojnie pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Powiatowego Związku Walki Młodych w Brzesku. Jednocześnie jest od roku 1945 członkiem PPR, a od zjednoczenia członkiem PZPR. W tym okresie pełnił obowiązki sekretarza POP PSS w Brzesku, a następnie po rozpoczęciu pracy w hucie — sekretarza POP w Wydziale Piecowym ZK. Od roku 1959 jest sekretarzem KZ ZK, a od roku 1966 do chwili obecnej sekretarzem KZ ZRH.

Jakie sprawy w jego działalności były najważniejsze i z czym przychodzi na dzisiejszą konferencję?

— Najważniejszą sprawą jaka rzutowała na moją działalność w ostatniej kadencji było powiązanie pracy działacza partyjnego, pracującego w przedsiębiorstwie, które administracyjnie nie podlega hucie, a partyjnie naszemu KF. Tak jest w przypadku ZRH.

— W bieżącej kadencji będziemy się starali o stałą rozbudowę naszej organizacji u oparciu o właściwych ludzi. Jednocześnie będziemy zwracać uwagę na prawidłowe rozmieszczenie członków naszej organizacji w kombinacie, u poszczególnych wydziałach czy zakładach. Kolejnym odcinkiem, na który będziemy zwracać uwagę, jest sprawa pracy z młodzieżą. Obejmujemy ją szkoleniem, nawet wtedy, gdy nie będzie w szeregu naszej organizacji. Ale nie bacząc na konieczność rozbudowy szeregu, będziemy je oczyszczać z mało wartościowych członków. W partii muszą być tylko najlepsi.

Przedstawiamy delegatów na Konferencję Fabryczną PZPR



Tow. STANISŁAW BOŻĘCKI — przewodniczący ZZ ZMS Pionu Transportu Kolejowego. Pierwsze ostrogi aktywności młodzieżowej zdobywał w Zasadniczej Szkole Zawodowej, gdzie pełnił obowiązki przewodniczącego koła. Widać dobrze się z nich wywiązywał skoro już po roku został przewodniczącym Zarządu Szkolnego ZMS. Równie szybko zyskał zaufanie w Hucie im. Lenina, gdzie w krótkim czasie zostaje przewodniczącym Zarządu Zakładowego ZMS PT. W

partii od roku 1966. Członek egzekutywy KZ PT.

Oto co go interesuje w działalności zetemesowca i członka partii.

— Chciałbym aby członkowie partii działający w organizacji młodzieżowej mieli przydzielone konkretne zadania. Rozwiązanie tego widzę następujące. Koło ZMS winno wskazać zadanie jakie ma wykonać członek partii w ramach organizacji. Z jego realizacji powinien być rozliczany. Nie będzie wtedy sytuacja gdy młody zetemesowiec, członek partii jako zadanie partyjne będzie miał pracę w ZMS-ie. Pojęcie bardzo szerokie, ale mało konkretne.

— Ważnym etapem naszej pracy jest pełna realizacja uchwały KF w sprawie wychowania młodzieży. Program ten pomógł nam we właściwym działaniu. Zostały bowiem postawione przed nami konkretne wymagania. Przyczyniło się to do podniesienia prężności organizacji młodzieżowej, wzmocnienia jej autorytetu i spowodowało ilościowy i jakościowy wzrost. Np. w roku 70 rekomendowa-

liśmy z naszych szeregów w PT 17 towarzyszy. W porównaniu z 7 z roku 1969 wzrost jest znaczny.

— Przez zaangażowanie dużego grona do pracy społecznej rodzą się nowe inicjatywy. Np. wzorem wydziałów produkcyjnych organizujemy zetemesowskie brygady remontowe.

— Poprawie uległ nasz program działania. Stworzone zostały warunki do zainteresowania naszą działalnością całej młodzieży, zarówno zorganizowanej, jak i nie, z wykształceniem wyższym i podstawowym. Sądzę, że jest to naszym sukcesem.



Tow. F. PIETA SIATKOWSKA — pracownica Zakładu Kokschemicznego — K2. Jest

członkiem partii od roku 1969. Obecnie pełni funkcję sekretarza komisji ds. propagandy wizualnej. W ubiegłych latach dała się poznać jako aktywny działacz Komisji Kobięcej pracującej przy RZ ZK. Nic więc dziwnego, że sprawy kobiet pracujących są jej najbliższe. Oto co mówi:

— Moim marzeniem jest, aby było jak najwięcej kobiet w szeregach naszej partii. U nas w zakładzie pracuje 256 kobiet, a tylko 30 jest członkami naszej organizacji partyjnej. Dlatego w swej pracy staram się propagować działalność partii wśród kobiet. Zdaję sobie sprawę, że nam kobietom mającym wiele obowiązków domowych i zawodowych jest trudno znaleźć jeszcze czas na pracę społeczną, ale przy dobrej organizacji dnia pracy możemy wyszukać pewne rezerwy i poświęcić je na działalność społeczną.

Dużą rolę w naszym życiu odgrywa propaganda wizualna. Dlatego staramy się, aby była ona czytelna, prosta i zrozumiała dla wszystkich. Sądzę, że mamy na tym polu pewne sukcesy. Będziemy się starać, aby w przyszłości propaganda wizualna w Zakładzie Kokschemicznym była jeszcze lepsza.

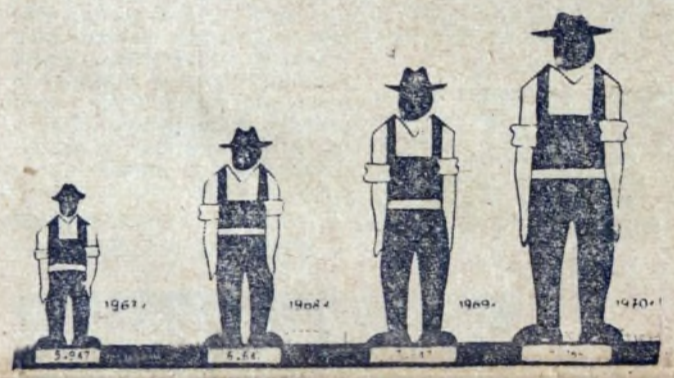


Tow. KAZIMIERZ KLARMAN pracuje w hucie od 1952 roku. Jest technikiem metalurgii, pełnił na Wielkich Piecach funkcję ślusarza urządzeń energetycznych. Członkiem partii jest od 1957 roku. Znany jest w wydziale jako ofiarny, oddany działacz partyjny i społeczny. Był przewodniczącym Zarządu Zakładowego ZMS, przewodniczącym Rady Robotniczej, przewodniczącym Rady Zakładowej, II sekretarzem KZ. Obecnie pełni funkcję I sekretarza KZ PZPR w wydziale.

— Za najważniejszą sprawę w pracy partyjnej uważam podniesienie rangi i roli grupy partyjnej w środowisku

robotniczym. Chodzi o to, aby najmniejsze ogniwo partyjne jakim jest grupa stało się politycznym kierownikiem swego odcinka pracy. Grupa powinna podejmować samodzielne zadania i następnie rozliczać się z ich wykonania przed swą organizacją partyjną. Drugi problem, który mnie nurtuje, to pełne wykorzystanie sił partii w wydziale, m. in. poprzez lepszy i bardziej przemyślany podział zadań partyjnych. Powinniśmy doprowadzić do tego, aby zadania były mobilizujące, a jednocześnie, aby odpowiadały indywidualnym możliwościom każdego towarzysza. Bardzo ważne jest również wzmacnianie wzajemnego zaufania aktywność politycznego i gospodarczego, do załogi i odwrotnie. Szybkie rozwiązywanie problemów nurtujących załogę w zakresie spraw społecznych, placowych, bytowych. Musimy też od pierwszej chwili poświęcić wiele troski pełnej realizacji programu jaki przyjmie X Konferencja Fabryczna HiL, gdyż od tego zależą nasze dalsze osiągnięcia w pracy politycznej, gospodarczej, jak również poprawa sytuacji materialnej załogi.

WZROST HUTNICZEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ



Tak wzrastała liczba członków partii w HiL



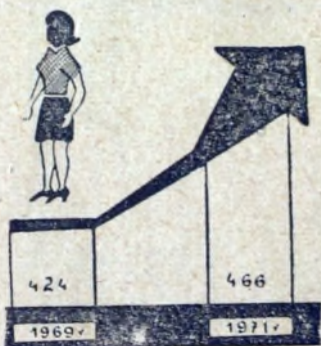
...a tak ilość towarzyszy — robotników.



W 1969 roku, w organizacji partyjnej HiL było 788 członków ZMS. W br. liczba ich wzrosła do 966. Spośród 1230 kandydatów przyjętych do partii w obecnej kadencji 561 — rekomendował ZMS.



NOWY KANDYDAT PZPR HI L



W czasie obecnej kadencji, w fabrycznej organizacji partyjnej zwiększyła się też — choć nieznacznie — liczba kobiet.

Hutnicy obronili mistrzowskie tytuły

W rozegranych mistrzostwach indywidualnych okręgu w tenisie stołowym startowała tym razem cała czołówka naszego województwa. Pełny sukces odnieśli i tym razem reprezentanci Hutnika.

Wśród kobiet zwyciężyła Ratzko, pokonując w walce finałowej Stachnik (Górniki Wieliczka). Na jeszcze wyższym po-

mie stały gry mężczyzn. Tu niepokonanym był Petek, przed swoim kolegą klubowym Lendą.

W grze podwójnej kobiet jeszcze raz potwierdziły swoją wyższość Ratzko i Kij. W debłu męskim najlepszy okazał się Petek z Chajdeckim wygrywając z para Wandy: Szatkowski — Koloda.

W mikście triumfowali Ratzko i Chajdecki, pokonując parę Stachnik (Wieliczka) — Weislo (Wanda).

S iarczysty mróz! Słupek rzeźby w termometrach spada do 15, 20 stopni. Hula wiatr po odsłoniętym terenie kombinatu. A tu nie wszyscy hutnicy mogą w pełni swobodnie pracować w ogrzanych i zamkniętych halach produkcyjnych. Wiele stanowisk — nie tylko zresztą w naszym transporcie kolejowym — wymaga pracy w niesłychanie trudnych warunkach, na mrozie, wietrze i śniegu.

Dla tych właśnie ludzi, z najtrudniejszych w zimie stanowisk pracy, przewidziane są specjalne, gorące posiłki przygotowywane i dostarczane przez OZR. Ustalono dokładnie wykaz uprawnionych stanowisk. Natychmiast po ogłoszeniu zimowego alarmu, ruszyła specjalna akcja. Jaki jest jej przebieg? Jakie plusy, a jakie zostały dostrzeżone minusy?

Nadarzyła się akurat doskonała okazja. Oto wyrusza na kontrolę zespół w składzie: sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu tow. Antoni Dalkowski, zast. kierownika OZR mgr Czesław Fido i tow. Karol enszcz. Dołączamy i my, aby zobaczyć „w terenie” jak to faktycznie wygląda.

W STALOWNI KONWERTOROWEJ

Miejscowy bar jest dobrze zaopatrzony. Wybór dań — wystarczający. Próbujemy jednego posiłku: ciepły i smaczny. A więc ocena pozytywna, tym bardziej, że i specjalne posiłki, dostarczane ze stołówki w ZK, tzw. „zimowe” — są dobrej jakości, smaczne, ciepłe. Uwagi stołowników? Dobrze byłoby jak najszybciej zamienić bar na normalną stołówkę. Dowodzenie gotowych dań nie wydaje się ekonomiczne.

OZR HiL zdaje egzamin

Gorące posiłki na czas docierają do załogi

W AGLOMEROWNI

Wydawany jest właśnie „posiłek zimowy”. Stanowi go zupa krupnik z „wkładką” w postaci porcji kielbasy, do tego chleb. Rozdział przebiega sprawnie. Pracownicy są zadowoleni: po posiłku się z rowym zapasem sił wracają do roboty. W II Aglomerowni, gdzie też zaglądamy, zaopatrzenie stołówki jest dobre. Fróbujemy bigosu i pacoków ziemniaczanych. Bez uwag.

W ZAKŁADZIE KOKSOCHEMICZNYM

Tutejsza stołówka przygotowuje do 600 „posiłków zimo-

wych” dziennie. Dziś jest tu zurek z porcją kielbasy i chlebem. Jutro ma być przyrządzony kapuśniak z bozkkiem. Przygotowywanie posiłków odbywa się pod troskliwym okiem szefowej kuchni — p. Krystyny Szermet, która już 100 przeszło lat pracuje bez przerwy w OZR. Posiłki są kaloryczne i smaczne.

NASTĘPNA KONTROLA — W NOCY

Zespół kontrolny jest zadowolony z dokonanej „wizji lokalnej”. Umawia się już na następną akcję w terenie. Tym razem będzie to kontrola nocna, bowiem również w nocy

wydawane są hutnikom ciepłe posiłki.

PARĘ WNIOSKÓW

„Zimowe posiłki” dostarczane na określone stanowiska pracy (bezpośrednio do pracujących załóg) otrzymuje obecnie ok. 1600 hutników. Tyle np. posiłków wydano w dn. 6 bm. Uprawniony pracownik otrzymuje ciepłe danie placąc tylko trzy złote, resztę dopłaca huta. OZR dobrze wywiązuje się z nałożonego zadania. Jedynym minusem jest fakt, że posiłki (przewozi się je w termosach) szybko stygną. Nie zawsze dowozi się je na miejsce w wyznaczonych terminach, stąd apel do kierowców o większą punktualność. Trzeba usprawnić dowóz, dobrze też byłoby wprowadzić mniejsze, wygodniejsze naczynia, ale lepiej izolowane przed utratą ciepła. Wierzę, iż OZR-HiL potrafi sobie i z tym poradzić.

JERZY DANEK

BPS i wzorowi kierowcy z Wydziału Samochodowego

mochodów ciężarowych Tatra. przegląd techniczny samochodów ciężarowych Star W-25, naprawę bieżącą spycharki G-178, adaptację zużytego autobusu „San” na pomieszczenie campingowe dla pracowników wydziału, liczne prace porządkowe oraz przeprowadziła zbiórke złomu. Wartość tych prac wynosi 33.600 zł.

Ponadto BPS pracowała bez wypadków, utrzymywała wzorowy porządek na stanowiskach pracy, brała czynny udział w organizacji wspólnego wypoczynku w okresie świąt i po pracy. W chwili obecnej dla poparcia uchwały VII Plenum KC postanowiła ubiegać się o tytuł Brygady Dobrej Roboty.

Oprócz wręczenia odznak

EPS temu producentemu zespołowi odbyło się także udekorowanie wyróżniających się kierowców brązowymi i srebrnymi „Oznakami Wzorowego Kierowcy”. Srebrne odznaki otrzymali tow. tow.: A. Adamczyk, W. Adamczyk, G. Frasiłk, St. Grzegorzczak, K. Kantorowicz, A. Łatacha, A. Malarsz, J. Marchewka, S. Pisarek, J. Stępa, i K. Turbasz. Przyznanie odznak jest wyrazem uznania za wyniki pracy kierowców, a szczególnie za osiągnięcie oszczędności paliwa i ogumienia za bezwypadkową jazdę, za przekroczenie norm międzynarodowych, za umiejętność prowadzenia i obsługi pojazdów różnych typów, nawet w najtrudniejszych warunkach terenowych. (jd)



Kierownik wydziału i przew. Rady Zakładowej DN dekorują produjących kierowców odznakami.



Oto wyróżniony zespół kierowców. Fot. ST. GAWLIŃSKI



Uprawiając sport i uczestnicząc w wycieczkach — odpoczywają

W sekretariacie POP Wydziału Mechaniczno-Konstrucyjnego, w szklanej gablocie, umieszczone są liczne trofea jakie pracownicy W-3 zdobyli w rozgrywkach spartakiadowych...

Dobre tradycje

Trzeba przypomnieć, że pracownicy W-3 już kilka lat temu zajmowali pierwsze miejsce w sportowej rywalizacji. Innym znówu utrzymywali się w czołówce, a w poszczególnych dyscyplinach zajmowali pierwsze miejsca.

Kiedy cztery lata temu pracownicy zajęli pierwsze miejsce ambicją załogi było utrzymanie tej lokaty również w latach następnych. Utworzono cały sztab ludzi, w skład którego weszli przedstawiciele organizacji polityczno-społecznych...

Pomoc ZMS-u

Każda spartakiada przeprowadzana jest pod patronatem Zarządu Zakładowego ZMS. Zetemesowcy realizując program KF dotyczący aktywnego wypoczynku po pracy...

wiedzieć, że prawie co trzeci pracownik uczestniczy w rozgrywkach.

Kilka słów o turystyce

Ci, którzy z różnych względów nie mogą uczestniczyć w rozgrywkach spartakiadowych biorą udział w wycieczkach czy rajdach. Największym powodzeniem cieszą się wycieczki bezpośrednio po pracy.

Niezwykle bogaty program mają wycieczki kilkudniowe. Organizatorzy turystyki — których w wydziale jest kilkunastu — tak ustalają program wycieczek, że ich uczestnicy mają okazję poznać najpiękniejsze zakątki naszego kraju...

Dużym powodzeniem cieszą się wycieczki specjalistyczne. Dzięki nim pracownicy wiedzą inne zakłady pracy, wymieniają doświadczenia. Przy organizowaniu wszystkich wycieczek jest tylko jeden problem — brak taboru.

Wychodząc po rozmowie z wydziału W-3 wyniosłem przekonanie, że mimo przejściowych trudności jakie mają organizatorzy sportu i turystyki, tak prężny ruch będzie się rozwijał w dalszym ciągu.

W. KACZMARSKI

Ważne dla narciarzy

Klub Narciarski informuje członków i sympatyków narciarstwa o zebraniu, które odbędzie się w dniu 15 stycznia 1971 r. o godz. 18-tej w pomieszczeniach PTTK — Dzielnicy Nowa Huta (koło Orbisu).

Co robią nasi ligowcy?

Za oknami śnieg i siarczyś, mróz. Ale przedstawiciele ligowych zespołów Hutnika nie próżnują. Wszyscy ciężko trerują przygotowując się do zbliżających się rozgrywek ligowych.

Bokserzy również jako swój poligon wybrali piękną miejscowość Śląskiego Beskidu — Wisłę. Trenerzy Olejniczak i Biel wyskakują ze swych podopiecznych „siódme poty” aby nasi bokserzy uzyskali awans do pierwszej ligi.

nia matury, a Jagielski przebywa na zgrupowaniu kadry w Cetniewie.

Tylko siatkarze przebywają w domu ćwicząc do południa w sali DMR-u a po południu w hali Wandy. Wszyscy mają nadzieję, że w drugiej rundzie będą grali jeszcze lepiej przysparzając sukcesów swemu hutniczemu klubowi. (k)

Wyjeżdżają do Tarnobrzega

W najbliższą niedzielę w Tarnobrzegu odbędzie się strefowy turniej w tenisie stołowym dla zawodniczek i zawodników województw krakowskiego i rzeszowskiego do lat 25.

Nasz okręg reprezentować będą m. in. A. Lenda i W. Harwluł: z Hutnika.

Udał się wieczór sylwestrowy w Kasince



Pełna inwencji Komisja Turystyki Pieszej Oddziału PTTK HIL zorganizowała dla swych członków i sympatyków bardzo miły wieczór sylwestrowy w Kasince. Impreza ta była znakomicie przygotowana, co jest zasługą działaczy komisji na czele z kol. Antonim Kruczkim...

Obywała się ona w niezapomnianej scenerii zimowej. Szklili się za oknami gospody mróz i biel i uroczy podgórski krajobraz. Nie zabrakło niespodzianek i zabawnych konkursów. Bawiono się — tak jak to u turystów-hutników, długo i znakomicie. Wieczór sylwestrowy urozmaiciły występy miejscowych koledników z szopką, gwiazdą, turo-niem i kukielkami.

A w Nowym Roku atrakcją nr 1 był kulig góralskimi saniami. Nasza kawalkada pomknęła z dźwiękiem dzwonków, śpiewem i wesołym gwarem młodzieży, w śnieżną dal. Krajobraz precyduj: zamazany strumyk, pokryty białą las. Aby tradycji kuligów stało się wiernie, nikt nie uciekł przed śnieżną „kapielą”. Była więc zacięta walka na śnieżki i po prostu przewracanie znajomych na miękki i świeży puch. Zabawa na 102!

Naprawdę żal było wracać do miasta z tej miłej imprezy. Nic więc dziwnego, że wszyscy jej uczestnicy wyrażają za naszym pośrednictwem organizatorom podziękowanie za ich wkład społecznej pracy. (jd)

Opinie

giej — 5. Doszło do tego, że spotkania są bardzo wyrównane, zaskakują wynikami lecz rozniom jest słabszy. Przyczyną mogą być wyniki spotkań Hutnika z AZS-em Olsztyn czy AZS-ów Warszawskiego i olsztyńskiego. Świadczy to o nierównym poziomie rozgrywek.

Jak na ile innych zespołów należy ocenić grę Hutnika?

Mimo, że do tej pory plan szkoleniowy Hutnika jest zwykłą improwizacją bo mamy wystarczającą ilość godzin na treningi, nie mamy gdzie zorganizować obozu z prawdziwego zdarzenia oraz biorąc pod uwagę fakt osłabienia zespołu — należy ocenić czwartą lokatę naszych siatkarzy za dobrą. Jedynym słabszym występem były mecze z Andrychowic. Ale wygraliśmy jako jedyny zespół pierwszej ligi z liderem tabeli „osowia”.

Druga runda będzie bez wątpienia trudniejsza, a my — z czterech turniejów wyjazdowe, a u siebie gramy m. in. z Legią.

Jak pan ocenia dalsze szanse Hutnika?

Przy wykorzystaniu wszystkich szans w meczach z Andrychowic Hutnik powinien zająć trzecie lub czwarte miejsce. Tytuł mistrza lub wice-mistrza jest nie do zdobycia.

Dziękujemy za rozmowę.



Znów pod adresem MPK

Nie jeden już raz pisaliśmy na temat żółtego tempa robot przy torach tramwajowych na odcinku Plac Centralny — kombinat. Bo też przewlekający się termin ukończenia tych prac nawet najsookojniejszych ludzi może wyprowadzić do równowagi. Dość przypomnieć, że zaczął się już drugi rok pracy przy przebudowie torów, a końca nie widać...

Na ten i inne tematy związane z komunikacją redakcja nasza otrzymuje sporo listów od pracowników HIL i mieszkańców dzielnicy, a więc od pasażerów MPK.

Oto do pisze ob. Ewa K. z Osiedla Kalinowego:

Dojeżdżam do pracy z Bielskiej. Od roku sytuacja jest fatalna. Chroniczny remont torów pomiędzy placem Centralnym a Centrum Administracyjnym, ciągle postępuje przed tzw. mijankami, „genialny” pomysł, aby tuż przed nastaniem zimy rozkopać następną odcinek trasy od os. Szkolnego do pl. Centralnego — to wszystko jeszcze od biedy można by znieść, przyzwyczaić się. Ale gdy do tego dodamy fakt, iż na rondzie w Bielskiej — na sześć wozów z linii „16” i trzy pojedyncze „20-tki” przyjeżdża zaledwie jedna „14-tka”, podczas gdy czeka na nią tłum pasażerów — tego już doprawdy za wiele. Podobnie zresztą wyglądają powroty z pracy

(c. d. n.)

Współczesny Makarenko



Ubiegły rok był okresem dużych osiągnięć hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego.

Terminowe remonty wielkich pieców, kapitalny remont Zgniatacza, czy najciekawszy remont pierwszego tandemu w kraju i jednego z najnowocześniejszych w Europie — stawia ZRH HPR w rzędzie produujących przedsiębiorstw kraju.

Człowiekiem, który wstąpił w nowohutki HPR, a którego można określić mianem Makarenki jest kierownik Oddziału Remontów Energetycznych — tow. Adam CHRUSCICKI. 36-letniemu pracującemu pod jego nadzorem powierza się prace we wszystkich działach hut.

— Moi podopieczni to pracownicy, na których można zmusić polegać — mówi tow. Chruscicki. — Nie ma w tym przesady — są fakty, które należy z przyjemnością odnotować. Wspomniiana praca na tandemie należała do trudnych. Takich remontów w kraju nigdy nie przeprowadzano.

— Makarenko był wielkim pedagogiem, czy o tę postać chodzi? — zapytuje mój rozmówca i dodaje: Makarenko jako wychowawca, jako przelotny postawienie wzorem do naśladowania w kształtowaniu właściwego postawu i stosunków międzyludzkich.

Przekonany jestem, że wiele pięknych cech Makarenki w pełni reprezentuje tow. Adam Chruscicki.

E. SYNOWIEC

Pamiętnik działacza oświatowego (IV)

Przy Domu Kultury powstał również zespół plastyczny, bardzo dobrze pracujący pod kierunkiem naszej plastyczki Jadzi Lewińskiej. Dwie osoby z tego zespołu dostały się na Akademię Sztuki Pięknych.

DDK robiąc konkurencję sąsiedniej restauracji, organizował w soboty i niedziele bezalkoholowe wieczorki taneczne, na których nie tylko tańczono, ale i bawiono się w gry, zabawy towarzyskie. Na miejscu instruktorka udzielała porad savoir-vivre'u, z czego młodzież chętnie korzystała. No w wieczorkach grały zespoły DDK. Utrzymanie tak wielu zespołów kosztowało niemało, ale związków zawodowy budowlanych nie szczędził pieniędzy. Przez zespoły wychowywano młodych ludzi, odciążając ich od pustki i nudy, tego najgorszego doradcy.

Częstym gościem w DDK był Władysław Wierzbza, przewodniczący Zarządu Oddziału Zw. Zaw. Budowl. Interesujący się bardzo zrywem działalnością DDK. Instruktorem k-o w Zarz. Oddziału był Jan Czuj, czuwający nad praciel-

Z nastaniem jesieni zamierał Lasek Mogiła i cała działalność przenosiła się do DDK. Zespołom, które w tym czasie rozrosły się ogromnie, brakowało pomieszczeń do prób, przeniesionych nawet — z konieczności — na strych, czy do hali. Tym bardziej, że zaczęto organizować reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca. Ogłoszono wpiśy i w ustalonych dni dyrygent krakowskiej filharmonii Józef Bok dokonywał przesłuchań, ze zgłoszonych wybierając najlepszych kandydatów. Trzon zespołu stanowił zespół chóralny i baletowy DDK. Andrzej Domagalski, kierownik administracyjnego zespołu miał pełne ręce roboty. Ponad 100-osobowy zespół rozsadzał mury naszego скромnego Domu Kultury. Dlatego zaadaptowano na jego potrzeby budynek garaży na os. C-3, gdzie zespół przedstawił się w 1934 roku. W DDK pozostało i tak wiele zespołów: świetli chór rewersowski, zespół harmonijek ustnych, akordeonistów, zespół recytatorski, dramatyczny. Stworzono nowy chór, balet i kapelę ludową.

W tym czasie Huta liczyła ponad 35.000 mieszkańców, z tym że w hotelach robotniczych mieszkało ponad 22.000 i tymi głównie ludźmi opiekują się DDK, z nich w większości rekrutują się członkowie naszych zespołów, a także Zespołu Pieśni i Tańca.

su chodzą gadki, że ktoś w wannie chowa krótki czy prosiaka. Nie widzę w tym jednak powodu do kpin. Ludzie przychodzą tu z całym bagażem natyków i przyzwyczajęń, z którymi nie łatwo było się rozstać.

Rozpacz czasem brata kiedy trzeba było wyszukać książkę bardziej czytelną czytelniczemu. Organizowaliśmy wiele imprez czytelnicy. Były to przede wszystkim spotkania z pisarzami, których Huta gościła wielu, np. Gustaw Morcinek, Jan Kurek, Wł. Machajek, Janusz Meissner, Arkady Fiedler, Jerzy Hordyński, Jerzy Putrament, Jan Wiktor, Hanna Mortkiewicz — Olczakowa, Witold Zechenter, Bogdan Brzeziński i wielu innych. Nie wszystkie spotkania były udane, ale magia wielkich nazwisk tutaj jeszcze nie działała. Na to trzeba było poczekać.

Kiedy biblioteka organizowała imprezę musieliśmy same zatrudnić się o jej propagandę. A więc komunikat do „Byskawicy”, do Zakładowej Gazety „Budujemy Socjalizm” i komunikaty przez radiowęzeł. Afisze również należało samemu rozłożyć. Brałyśmy więc puszkę z klejem, pędzel, afisze pod pachę i naklejały je w miejscach narażliwszych, choć nie zawsze dozwolonych.

Ostatnie Plenum ZZ ZMS w Pionie Głównego Mechanika poświęcono ważkim sprawom — opracowaniu koncepcji aktywnego włączenia się organizacji młodzieżowej do realizacji zadań gospodarczych, stojących przed poszczególnymi wydziałami.

Przyjęty program zakłada obok konkretnych wniosków organizacyjnych i produkcyjnych, takich jak dalsze rozszerzenie kontaktów ze szkołami zawodowymi w celu zabezpieczenia kadry zawodowej (szczególnie dla W-3), rozwijanie wszystkich form współzawodnictwa pracy, zwiększenie aktywności młodzieży w pracach racjonalizatorskich, pełniejsza niż dotychczas kontrola przebiegu stażu (to również kwestia przydzielania właściwych opiekunów) — także zadania ideologiczne, mające niebagatelny wpływ na osiągnięcia produkcyjne załogi.

Bo jakże inaczej traktować inicjatywę kształtowania świadomości i przekonywania o potrzebie systematycznego podnoszenia kwalifikacji, zdobywania drugiego zawodu, rozwijania poczucia obowiązku i odpowiedzialności, aktywnej postawy młodzieży wobec zadań gospodarczych naszego pionu — zastanawia się niedawno wybrany przewodniczący ZZ ZMS Pionu TM, Józef Kohlbrenner. Służąc mają temu m. in.: wprowadzenie uroczystej formy przyjmowania młodych pracowników do kolektywów pracowniczych, uroczyste wręczanie angażu, pierwszego wynagrodzenia, pasowania na remontowca po ukończeniu stażu, itp. Nie wiem, na ile te — powiedziałbym psychologiczne — formy są nowe. Wiem jednak, że mogą działać wiele dobrego.

Mimo wielu trudności z młodzieżą w naszym Pionie (głównie w W-3) o czym „Głos” już zresztą pisał, jestem optymistą. Przewodniczącym jestem krótko, ale pracuję w Pionie od 7 lat. Znam problemy, ale widzę też wśród kolegów ludzi ofiarnych, z którymi dużo można działać. Przy ich pomocy, nie wątpię, zrealizujemy zamierzony program.

Pokażmy więc kilku z nich. Co sądzą o problemach swojego wydziału, jakie widzą dla

siebie zadania w nadchodzącym roku?

Stanisław Sarata formierz z W-1s. Skończył ZSZ przy HIL, od 1968 roku członek partii, członek jednej z pierwszych brygad DO-RO. Wysokie umiejętności zawodowe, wzorowy stosunek do kolegów z brygady. Jeśli młodszemu koleźce coś nie wychodzi, wybija jedną formę — Staszek doradza, jak ma zaformować, żeby nie zepsuć po raz drugi. Miara jego autorytetu jest fakt, że reprezentuje blisko osiemdziesięciosobową załogę



St. Sarata

w kolektywie zmianowym. Kiedy wydział organizuje wycieczkę, wystarczy, że jedzie on. Frekwencja wzrasta. Lubią go i starają się naśladować.

Tadeusz Stoch z W-1, również członek partii. Przyjmowałem się kiedyś do

GŁOS MŁODYCH

Młodzież — pierwszym pomocnikiem partii



Tadeusz Stoch

pracy na Śląsku. Zupełnie inaczej niż u nas przebiega tam staż pracy. Tam nie ma chłopców na posyłki. Stażystów traktuje się od razu, jak pełnowartościowych pracowników. Wydaje mi się, że jeszcze mamy sporo do zrobienia właśnie w zakresie stworzenia odpowiedniej atmosfery wokół nowo przyjętych. Od tego wiele

zależy, a przecież to jeden z ważniejszych problemów w naszym wydziale.

Tak. U nas w W-3 — przerywa St. Krowiński — fluktuacja kadr występuje szczególnie ostro i poważnie komplikuje pracę tym, którzy z wydziałem związały się już na stałe. Artykuł w „Głosie” wiele wyjaśnił. Ale oprócz tych argumentów są jeszcze i inne, na które chciałbym wskazać. A więc po pierwsze: niedostateczne przygotowanie stażystów do późniejszej pracy w systemie akordowym. Stażystę należałoby przydzielać doświadczonemu fachowcowi, który nie obawiałby się, że chwilowe odstępstwo agregatu młodemu pracownikowi spowoduje niewykonanie przewidzianej normy.

Po drugie: w okresie tuż po ukończeniu stażu należy roz-

ważnie i równomiernie przydzielać zadania, tak, aby te precyzyjniejsze i bardziej czasochłonne dostawały się młodym pracownikom rządu.



St. Krowiński

Nie spowoduje to zniechęcenia do wykonywanego zawodu.

Po trzecie: dozór techniczny, mistrz musi być bardziej zainteresowany posiadaniem w swej brygadzie młodego pracownika, nie obawiać się ujemnego wpływu jego pracy na ogólny wynik brygady.

Podobało nam się bardzo przemówienie I sekretarza KC PZPR, tow. Gierka, w którym tak ciepło i serdecznie zwraca się on do młodzieży. Będziemy się więc starać nie zawieść nowego kierownictwa partii i rządu. Naszą codzienną pracą zawodową i społeczną będziemy realizować wytyczony pro-

gram, wykorzystując wszystkie potencjalne możliwości.

W naszej działalności będziemy musieli mieć ciągle na uwadze — dodaje na zakończenie przewodniczący Kohlbrenner — szeroką konsultację wszystkich akcji i decyzji z szerokim gronem pracowników, członków organizacji i nie zrzeszonych. Cenna zasada kolegiałości musi stać się podstawową metodą naszej pracy. Za pierwszy krok w tym kierunku można chyba uznać ogłoszony z dniem 1 stycznia konkurs dla wszystkich formierzy i dliarzy z wydziału, do lat 28, mający na celu podniesienie kwalifikacji wszystkich młodych pracowników, oraz zwiększenie wydajności ich pracy.

MARIAN SUDA



Tadeusz Kętrzyński

KSIAŻKI

skim. Po raz pierwszy opublikował tę pracę w 1941 roku. Przedmowę napisał F. Ryszka. Przetłumaczył O. i A. Ziemiłscy. Czynelnik, cena 45 zł. Kazimierz Michałowski — „Jak Grecy tworzyli sztukę” — Esej o antycznej greckiej sztuce, napisany przez wybitnego polskiego archeologa — badacza starożytnych kultur. PIW, cena 32 zł.

TROCHĘ ŚNIEGU A TYLE KŁOPCUTU

Już niestety do tradycji należy, że w Nowej Hucie dozorcy nie ośnieżają chodników. Ułatwiają sobie pracę, przez sypanie soli a skutki tego są fatalne. Chodzi się po roztopionej mazi. Sól przemacza i niszczy buty, a śnieg wymieszany z solą odrzucony na bok niszczy wrona nie tylko przewody i kable ale również trawę i drzewostan. Wiadomo mi, że administracja zabroniła dozorcóm posypywać solą chodniki, ale jednak im sól wydaje. Chodniki i przejścia powinny być posypywane piaskiem, w który zostali dozorczy na zimę zaopatrzeni.

Czy to lenistwo czy ułatwienie sobie pracy — zapytują ci, co chodzą w przemokniętych butach, patrzący na wypaloną trawę na wiosnę i uschnięte drzewa. W ziemie dozorczy dostają dodatek do swej pensji za ośnieżanie chodników a nie za ich „soleńcie”. S. BRZEZIŃSKI

Aurelia radzi

Pani Hanka B. dostała od znajomego, zapalonego myśliwego, zająca. Nie zna się na przyrządzaniu dziczyzny — wie tylko, że zwierzę powinno skruszyć i w tym celu powiesiła zająca za oknem. Prosi o bardzo szybką odpowiedź — jak ma dalej postępować z podarunkiem?

Ze skruszonego zająca należy przede wszystkim zdjąć skórę. Tę czynność powinna pani wykonać przy pomocy drugiej, doświadczonej osoby! Po zdjęciu skóry należy odkroić comber (tylko wraz ze skórkami i nogami). Te części proponuję przykryć w śmietanie. Proszę przygotować porcję woszczyzny, szklankę śmietany, Comber i skoki zająca ułożyć w kamiennym garnku, obłożyć pokrojoną woszczyzną, przygotować zalewę z trzech szklanek przegotowanej wody i szklanki 6 proc. octu. Zalać nią mięso i postawić w chłodnym miejscu. Po 2-3 dniach zdjąć błony obrastające mięso i naszkłkować je paskami słoniny. Posolić zrumienić, podać zalewą i dusić z woszczyzną z zalewy. Miękkie mięso wyjąć. Sos przetrzeć przez sito, doprawić śmietaną rozmieszaną z mąką, zagotować. Włożyć mięso do sosu i dusić jeszcze przez kilka minut. Podawać z makaronem (najlepiej rurkami) i buraczkami.

Z pozostałego mięsa koniecznie proszę zrobić pasztet, do którego potrzeba jeszcze dokupić: 75 dkg wieprzowiny (najlepiej łopatkę), 75 dkg wieprzowej wątróbki (może też być cielęca lub z drobiu), 25 dkg boczu, 1 cebule, 3 suszone grzyby, 10 dkg czerstwej bułki, 3 jaja, smalec, tartą bułkę, sól, pieprz, gałkę muszkatołową. Umyty przodek zająca, wieprzowinę, boczec cebulę oraz suszone grzyby zalać małą ilością wody i dusić pod przykryciem. Z ciepłego mięsa usunąć kości. Czerstwą bułkę pokrajać w kawałki, włożyć do sosu z mięsem, pozostawić, aż mięso ostygnie. Wątróbkę włożyć na chwilę do małej ilości wrzącej wody, tak aby się ścięła i nie wydzielala krwistego soku. Wszystkie mięsa zemieć 3 razy w maszynce z drobnym sitkiem. Do masy dodać sól, pieprz i tartą gałkę muszkatołową — całość dobrze wyrobić. Włożyć masę do formy wysmarowanej smalcem i wysypanej tartą bułką — wstawić do piekarnika. Ażeby powierz-

chnia pasztetu nie zrumieniała się zbyt mocno, trzeba na wierzch położyć cienko pokrojone płatki słoniny. Pasztet wyjmuje się z piekarnika kiedy znacznie odstawa od boków formy. Z formy wyjmuje się po ostudzeniu.



Skromność i prostota, to cechy wyżej reprodukowanej sukni, w której z powodzeniem można pójść nawet na zabawę karnawałową.

Jeszcze jeden przybytek kultury

Świetlice osiedlowe a także różnego rodzaju kluby, nie są już w naszej dzielnicy ani nowością ani rzadkością. Nie wszystkie co prawda — jak już o tym donosiliśmy przy innej okazji — działają tak jak by się tego pragnęło — nie mniej jednak ich istnienie jest bardzo pozytywnym objawem troski o życie kulturalne mieszkańców poszczególnych osiedli, bądź pracowniczych — w przypadku świetlic i klubów przyzakładowych.

Do grona już istniejących, doszedł ostatnio klub o wdzięcznej

nazwie „Wersalik”, mieszczący się w os. Ogrodowym. Jest to klub spółdzielczy i należy do nowohuckiej Spółdzielni Pracy „Aktywizacja”. (Nie jest to wprawdzie klub całkiem nowy, ale zmieniono jego gospodarza, a więc działalność rozpoczęła się od nowa).

Uroczystego otwarcia „Wersalika”, w obecności licznej zebranych gości, dokonał przybyły z Warszawy przewodniczący Rady Krajowego Związku Spółdzielni Sprzętu Medycznego i Laboratoryjnego — inż. Władysław Majczak.



Wręczenie odznak spółdzielcom



Śpiewają dziewczęta z zespołu „Mini-Rytm”.



Występ młodej solistki.

Autorytet zdobyty pracą

O rozwoju fabrycznej organizacji ZMS w ubiegłym roku rozmawiamy z wiceprzewodniczącym Zarządu Fabrycznego tow. Bronisławem Pietroniem.

— Jak oceniasz rok ubiegły działalności ZMS w Hucie im. Lenina?

— Nastąpił dalszy zarówno ilościowy, jak i jakościowy rozwój. Podjęliśmy b. wiele nowych inicjatyw, a liczebnie wzrosliśmy o 340 członków, osiągając na koniec roku stan 5.343 młodych pracowników kombinatu zorganizowanych w naszych kołach. W ZMS jest obecnie o 83 dziewcząt więcej niż w 1969 roku.

— W ubiegłym roku ZMS podjął szereg nowych działań na odcinku produkcyjnej aktywizacji młodzieży. Czy ankieta statystyczna, którą opracowujesz, również wykazuje efekty tego działania?

— Tak. Przede wszystkim w wykształceniu. Nie ma już w naszych szeregach ludzi, którzy by nie mieli ukończonej szkoły podstawowej, a i także ci, którzy mieli tylko 7 klas podwyższili swe kwalifikacje. Wrosła w naszej organizacji liczba inżynierów i techników. W szeregach ZMS jest obecnie 79 inżynierów i 1058 ze średnim technicznym wykształceniem. Nie jest to jednak stan zadowalający nas. W obecnym okresie, kiedy tak wiele nacisku kładzie się na aktywizację młodej kadry inżynieryjno-technicznej, powinniśmy swym zasięgiem działania objąć jak najszersze kręgi tej kadry.

Poważnej poprawie uległa praca ideowo-kształceniowa. Podniósł się wyraźnie poziom zajęć, a w różnych formach kształcenia jak WSP, WSA i innych bierze udział 5.100 członków ZMS, więc praktycznie cała organizacja.

— Miało to oczywiście wpływ na wzrost poziomu politycznego i autorytetu zetemesowców...

— Takimi podstawowymi miernikami jest wzrost rekomendacji i udział zetemesowców we władzach organizacji partyjnych i społecznych.

W ubiegłym roku rekomendowaliśmy w szeregi PZPR 277 naszych najlepszych aktywistów. Z rozmów w komitetach partii dowiadujemy się, że ich praca w partii wystawia dobrą notę pracy wychowawczej ZMS.

We władzach partyjnych, po ostatniej kampanii pracuje 130 naszych towarzyszy, podczas gdy w poprzedniej kadencji tylko 56. W 1970 roku we władzach organizacji społecznych znalazło się 452 członków ZMS, to znaczy o 88 więcej niż w roku poprzednim.

— Świadczy to wyraźnie o wzroście autorytetu organizacji. O tym, że podejmowane przez ZMS inicjatywy i sposób ich realizowania cieszą się uznaniem całej załogi. Ale spośród organizacji zakładowych można wyróżnić te, które najwięcej przyczyniły się do dalszego umocnienia ZMS?

Przede wszystkim trzeba wymienić Pion Głównego Mechanika, gdzie i najwięcej podjęto konkretnych i nowych inicjatyw — wymienić choćby indywidualne współzawodnictwo pracy, opiekę nad stażystami i liczebnie jest to najliczniejsza organizacja, liczy już 652 członków. Poza tym TE, PT, ZK, P-60, DN.

— Ale są i takie, które mimo posiadanych możliwości nie rozwinięły skrzydeł. Dotyczy to P-30, gdzie organizacja zmalała o 71 członków, DL, W-41, P-51. Jakkolwiek nastąpił wzrost liczby ZMS, to nadal poza organizacją pozostaje wiele młodzieży w Zakładzie Remontów Hutniczych.

— A plany na najbliższą przyszłość?

— Chcemy przeprowadzić kompleksową kontrolę najsłabszych organizacji, aby przełamać stagnację. No i w dalszym ciągu ulepszanie form i treści pracy z aktywem, co w najważniejszym stopniu decyduje o rozwoju organizacji. Przy tej okazji chciałbym wyrazić uznanie naszemu aktywowi z zarządów zakładowych. Ich zasługa jest, że ubiegły rok kończymy sukcesami. (now)

W NASZEJ DZIELNICY

PRAWA JAZDY ZALATWIAMY W NOWEJ HUCIE

Od 1 stycznia br. Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa przekazał sprawę wydawania i cofania praw jazdy wydziałom komunikacji prezydium dzielnicowych rad narodowych. Dla mieszkańców Nowej Huty właściwym jest w tych sprawach miejscowy wydział komunikacji, dla mieszkańców pozostałych dzielnic Krakowa — Wydział Komunikacji Prezydium DRN — Grzegorzki.

Przy okazji przypominamy nowe godziny przyjmowania interesantów przez wydziały wszystkich prezydium rad narodowych (a więc i w naszej dzielnicy) — we wtorki w godzinach od 9 do 14 i od 15 do 18, a w środy i piątki, w godzinach od 9 do 15.

Przekazanie spraw wydawania i cofania praw jazdy naszym wydziałowi komunikacji, to duże udogodnienie dla mieszkańców Nowej Huty. — Odpady niepotrzebne „wyprawy” do Krakowa...

PROPOZYCJE KARNAWAŁOWE

Nowohuckie sklepy przemysłowe, prowadzone przez MHD — zostały zaopatrzone na okres karnawału w potrzebne ubiory oraz dodatki. O podanie kilku konkretnych propozycji zwróciliśmy się do Dyrektora MHD Artkułami Przemysłowymi, a z kolei przekazujemy je naszym czytelnikom.

Sklepy obuwnicze dysponują wieczorowymi buciami, m. in. można nabyć galanterki srebrne i złote, w cenie około 250 zł, oraz czółenka czarne, lakierowane, 400 do 600 zł.

NAGRODA MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI dla J. TRZEBIATOWSKIEGO

Z okazji Nowego Roku, na dorocznym spotkaniu, wręczono nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki za upowszechnianie sztuki na przestrzeni 1970 r. Wśród 14 nagrodzonych znalazł się i nasz nowohucki artysta plastyk, Janusz Trzebiatowski. Wysoka ocena działalności w tej dziedzinie jest więc nam szczególnie miła. Tym bardziej, iż Trzebiatowski był jedynym nagrodzonym artystą z okręgu krakowskiego.

CEKAWY IMPREZY ZDK

W styczniu Dom Kultury HiL organizuje szereg ciekawych imprez. M. in. 11 bm., z udziałem Alicji Sławeckiej i Zbigniewa Siatkowskiego planowany jest wieczór, poświęcony patriotycznej pieśni cełownej. Impreza nosi tytuł — „Biała róża i ten kwiat czerwony”.

14 stycznia, w ramach spotkań „Wolnej Trybuny” odbędzie się publiczna dyskusja pn. „Dym nad miastem”, a poświęcona problemowi ochrony powietrza i wody. M. in. udział wezmą w spotkaniu przedstawiciele wydziału EO HiL.

WYSOKA OCENA PRACY BIBLIOTEK

Na ostatnim w 1970 r. posiedzeniu Prezydium DRN Nowa Huta — wysoko oceniono pracę bibliotek na terenie dzielnicy. Jest to jak gdyby pierwszy ak-

POGODA

ZIMA sroży się nadal. Temperatura spada nad ranem do —20 stopni i niżej, w dzień rzadko podnosi się powyżej —10 stopni. A tymczasem suż od kilku dni zanoszą się na sfingowanie mrozu. Od zachodu bowiem zbliża się zatakła niskiego ciśnienia i związane z nią fronty ciepłe, i nadejść nie może. Tym razem jednak widoki ocieplenia wydają się realne. Tak więc w najbliższych dniach temperatura powinna się podnieść do 0 stopni przy równoczesnym wzroście zachmurzenia, aż do wystąpienia opadów śniegu, a później być może nawet mżawki. Ocieplenie przyjdzie bardzo powoli i stopniowo, ponieważ ziemia jest bardzo wychłodzona i pokryta grubą warstwą śniegu. Na podkrakowskich wzgórzach panują doskonałe warunki narciarskie.

PROMYŚL

Sklepy pasmanteryjne prowadzą m. in. sprzedaż kotylionów (w cenie 24 do 30 zł), proponujemy także wieczorowe szale białe, z anilany, ze srebrną nitką, w cenie 310 zł. Te ostatnie polecają sklepy tej branży nr 70 os. Hutnicze-2 oraz nr 50 — Centrum C-4.

Dla panów — atrakcja — koszule z tkaniny niemnanej, wizytowe, białe, ozdobione koronką gipiurową, w cenie od 215 do 250 zł. Polecają je szczególnie sklepy: nr 24 os. Uroczę 5, nr 25 — os. Teatralne 3 oraz nr 74 — os. Hutnicze 1.

MODELARNIA ZAPRASZA

Dom Kultury HiL, ul. Majakowskiego 2 planuje otwarcie dla dzieci i młodzieży modelarni lotniczo — szkutniczej. Zajęcia przewidziane są w środy, w godzinach od 17 do 19.30 oraz w soboty, od godziny 16 do 18.30. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się w jak najkrótszym terminie, rozpoczęcie działalności modelarni planowane jest jeszcze w tym miesiącu.

TERMIN BUDOWY CENTRUM W BIENCZYCACH — PRZESUNIĘTY

Budowa dużego centrum handlowo — usługowego i kulturalnego dla mieszkańców Bienczyca Nowych (os. Na Lotnisku) niestety nie zostanie rozpoczęta w przewidzianym terminie, pierwszy etap budowy przesunięty został dopiero na lata 1973 — 75.

W skład nowego centrum wejdzie: dom towarowy, urząd pocztowy, placówki PKO, biura obsługi turystów, bibliote-

ki, bar mleczny, cocktail — bar, kilka sklepów spożywczych i przemysłowych.

Byłoby dobrze, aby ten kolejny termin został dotrzymany, bowiem mieszkańcy rejonu Bienczyca Nowych w dalszym ciągu nie posiadają dodatkowej ilości placówek handlowych, usługowych i kulturalnych. A przecież mieszka tu około 40 tys. osób...

ARCHITEKT WNĘTRZ RADZI...

Już 10 lat działa przy Domu Kultury. HiL Poradnia Urządzenia Wnętrz Mieszkalnych. W tym okresie setki mieszkańców Nowej Huty (i nie tylko) korzystało z porad jak urządzić mieszkanie, jak zmienić częściowy skład mebli, unowocześnić pomieszczenia.

Architekt wnętrz udzielał również porad w zakresie doboru tkanin i innych elementów dekoracyjnych oraz malowania mieszkań itp.

Obecnie, po remoncie, Poradnia Urządzenia Wnętrz Mieszkalnych, jedyna tego rodzaju placówka na terenie Nowej Huty wznawia swą działalność. Czynną jest we wtorki, w godzinach od 18 do 21, w ZDK HiL, przy ul. Majakowskiego 2, I piętro, pokój nr 1). Porady są bezpłatne.

WAŻNE DLA PRACOWNIKÓW HUTY IM. LENINA

Pracownicy HiL, którzy chcą pracować w charakterze suwnicowych w wydziałach podstawowych, a posiadają ukończoną ZSZ lub tytuł robotnika kwalifikowanego, mistrza w zawodach elektryka lub ślusarza oraz posiadają odpowiedni stan zdrowia — mogą zgłaszać się do Działu Kadry HiL pck. nr 1 (tel. 2824), gdzie zostaną zakwalifikowani na 3-miesięczny kurs suwnicowych.

NOTATNIK KULTURALNY

Z okazji tegorocznych imprez, związanych z XX-leciem nowohuckich bibliotek (rocznica zasadniczo przypada w kwietniu bież. roku). Nie przewidujemy się jakichś większych obchodów z tej okazji, imprezy biblioteczne organizowane będą w ciągu całego 1971 r. w poszczególnych placówkach.

YKL PODRÓŻNICZY W DMH

Ożywioną działalność oświatowo-artystyczną prowadzi jedna z placówek Domu Kultury HiL, Dom Młodego Hutnika przy ul. Bulwarowej. Na uwagę zasługuje cykl opowieści podróźniczych, ilustrowanych kolorowymi przezięciami oraz filmem krótkiego metrażu.

O egzotyce Afganistanu i Pakistanu mówić będzie 13 stycznia mgr. A. Kozłowski, 19 bm. R. Kłyś podzieli się ze słuchaczami wiadomościami o Korei. Niewątpliwie ciekawą pozycją będzie odczyt mgr. A. Lisowskiego o wrażeniach z podróży do Samarkandy, Buchary i Aszchabadu. Impreza przewidziana jest 26 bm. Początek wszystkich spotkań o godz. 18. Zapraszamy.

PRACA WŚRÓD ZAŁOGI PBM

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta, Rada Zakładowa i ZMS poświęcają wiele uwagi działalności kulturalno-oświatowej wśród swojej załogi, głównie pracowników mieszkających w hotelach robotniczych. Przedsiębiorstwo dysponuje w tym środowisku kil-

Z okazji jubileuszu 15 lat pracy harcerskiej w najmłodszej dzielnicy Krakowa — Nowej Hucie, ogłoszono szereg konkursów dla członków tej organizacji. M. in. Komenda nowohuckiego Hufca ZHP ogłosiła konkurs gazetek ściennej. W związku z realizacją kampanii programowej „Azymut — Polska 1980” — tematem tego konkursu ma być wizja Polski Ludowej w 1980 r. Konkurs otrzymał nazwę „Polska 1980”.

Prace należy składać do

koma świetlicami, wyposażonymi w telewizory, biblioteki, czytelnie. Tutaj prowadzone są pogadanki i odczyty, ostatnio opracowano nowy program pracy kulturalno-oświatowej.

Organizowane są również wycieczki turystyczno-krajoznawcze dla mieszkańców hoteli. Wszystkie te formy jednak nie są prowadzone na większą skalę z tego powodu, że przedsiębiorstwo nie posiada odpowiedniej bazy dla organizowania imprez artystycznych, prowadzenia własnych zespołów amatorskich, gdzie możnaby urządzić różnego rodzaju konkursy, atrakcyjne imprezy itp. Sytuacja ta powinna ulec poprawie z chwilą oddania pomieszczeń po Zasadniczej Szkole Zawodowej. Dzięki temu można będzie poszerzyć działalność kulturalno-oświatową wśród mieszkańców hoteli robotniczych PBM. (bg)



Kwiaty dla Krystyny Suberlak — kierownika najlępszej Biblioteki Dzielnicowej, najstarszej w dzielnicy. Fot. J. BROŻEK

Konkursy dla harcerzy

połowy lutego bieżącego roku zostaną one wystawione na specjalnej ekspozycji, urządzonych przez Komendę Hufca. Nie mniej ważny jest konkurs kronik. Obejmuje on oddzielnie kroniki, prowadzone przez szczeple i drużyny harcerskie, osobno przez drużyny zuchowe. Dla uczczenia

IV Dni Poezji w Nowej Hucie

Organizowane po raz czwarty przez Dom Kultury Huty im. Lenina Dni Poezji zapowiadają się bardzo atrakcyjnie. Już poprzednie tego typu imprezy spotykały się z dużym zainteresowaniem mieszkańców dzielnicy (i nie tylko), w tym roku organizatorzy liczą się jeszcze z szerszym kręgiem odbiorców imprez.

Impreza trwać będzie w okresie od 18 do 25 stycznia. Poszczególne wieczory odbędą się w kawiarni ZDK, ul. Majakowskiego 2 (z wyjątkiem

ewent. występu teatryku studenckiego „Kalambur”, który prawdopodobnie odbędzie się w sali Teatru Ludowego), początek imprez — godz. 18.30.

A oto program IV Dni Poezji. Rozpocznie je 18 bm. wieczór poezji Cypryana Kamila Norwida, na który złoży się wykład J. W. Gomulickiego na temat życia i twórczości poety oraz spektakl Estrady Poetyckiej ZDK pt. „O pięknej rzecz jest rozwinąć się w kawiarni ZDK, ul. Majakowskiego 2 (z wyjątkiem

Olimpiada Kulturalna HiL

Na comiesięcznym, grudniowym spotkaniu w ZDK poświęconemu ocenie dotychczasowych osiągnięć w pracy kulturalnej poszczególnych wydziałów huty dokonano analizy przebiegu olimpiady za listopad i grudzień ub. roku.

Stwierdzono, że do obecnej imprezy przystąpiło 18 wydziałów huty oraz Dyrekcja Naczelna i Techniczna. Nie uczestniczą w konkursach olimpiadowych tylko DI oraz W-41. Istotną sprawą jest, iż większość wydziałów bierze udział we wszystkich konkursach.

Szczególnym zainteresowaniem cieszy się główny konkurs IX Olimpiady Kulturalnej pn. „Amatorskie inicjatywy artystyczne”. Prawie wszystkie większe wydziały biorą udział w konkursach artystycznych, recytatorskim, wokalnym, muzycznym, plastycznym i innych, zgłaszając swoich przedstawicieli. A letzba ich rośnie z każdym dniem...

Szereg wydziałów interesuje się konkursem instrumentalnym (w Pionie Głównego Mechanika pracują 4 tego rodzaju zespoły) oraz małych form teatralnych. Wśród nowych zespołów na uwagę zasługuje zespół kabaretowo-muzyczny w Walcówni Zgniatacz. Intensywnie przygotowują się do lutowych eliminacji muzycznych zespoły z Pionu Głównego Energetyka, Walcówni Zimnej Błach, Aglomerowni oraz Wydz. Rur Zgrzewanych.

W konkursie instrumentalnym po raz pierwszy ma zamiar wziąć udział Zakład Kokschemiczny oraz Dyrekcja Naczelna.

Dobrze przebiega w tym roku realizacja konkursu oświatowego. Imprezy organizowane są w świetlicach wydziałowych, poszczególne zadania chętnie uczestniczą również w imprezach oświatowo-artystycznych ZDK HiL. W konkursie tym wyróżniają się, jak dotąd: Dyrekcja Naczelna, Walcównia Zimna

Błach i Walcównia Zgniatacz. Organizują one liczne spotkania, dyskusje, wieczory autorskie. W grudniu również szereg innych wydziałów urządziło w swych świetlicach ciekawe odczyty. Np. w Pionie Głównego Mechanika (W-1) odbyła się prelekcja z przezięciami pt. „Gwinea-kultura-obyczaj”, w ZMO — odczyt pt. „Sztuka dla wszystkich”, w Wydziale Wlewnic — prelekcja pt. „Bohater w polskiej literaturze współczesnej”.

Jednocześnie trwają przygotowania do konkursu czytelniczego, wydziały zgłaszają imienne listy uczestników oraz wybór zestawów książkowych. bg

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Piękny listopad” produkcji włoskiej. doz. od lat 18. SWIT Mała Saia od 5 do 8 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Wzgórze” produkcji angielskiej, doz. od lat 18. od 9 do 12 bm. godz. 15.17 i 19.15 „Fabryka nieśmiertelnych” produkcji angielskiej, doz. od lat 14. od 13 do 16 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Wypadek” produkcji angielskiej, doz. od lat 18. SWIATOWIĆ od 7 do 10 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.30 „Boom” produkcji angielskiej, doz. od lat 16. od 11 do 17 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Noc generałów” produkcji angielskiej, doz. od lat 15. SFINKS od 7 do godz. 16 i 19 „Długie łodzie Wikingów”, od 14 do 17 bm. godz. 15.45, 18.00, 19.45, 20.00 „Zdobyc” produkcji francuskiej, doz. od lat 18, od 11 do 13 bm. 18.00 i 20.15 „Ostatni świadek” produkcji polskiej, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

9 bm. godz. 19.15 „Krakowiac i górale”, 10 bm. godz. 11.00 „Niezwykła przygoda” (bajka), godz. 19.15 „Krakowiac i górale”, 11 bm. teatr nieczynny, 12 bm. godz. 19.15 „Kordian”, 13 bm. godz. 19.15 „Krakowiac i górale”, 14 bm. godz. 17.00 „Niezwykła przygoda”, 15 bm. godz. 18.00 „Krakowiac i górale”.

TELEWIZJA

OD 9 DO 15 BM.

PROGRAM I

SOBOTA: 9.55 „Nauka o człowieku”, 10.55 Geografia, 11.25 „Lampart” — film wł.-fr. 15.28 TV kurs rolniczy, 15.55 Jazz i piosenka, 16.20 Recenzje krakowskie, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla mił. widzów: Noworoczny pr. rozrywkowy, 17.10 Spotkanie z przyrodą, 17.35 Film, 18.25 Tele-Echo, 19.20 Lampa Aladyna, 21.10 Dziennik, 21.30 KIF: „Lampart” — film.

NIEDZIELA: 7.50 TV kurs roln.

9 TV klub śmiały, 10 Film przyrodniczy, 11 „Bonanza”, 12 Dziennik, 12.15 Bawcie się z nami, 13 Przemiany, 13.30 W starym kinie, 14.30 Dla dzieci: Z pamiętnika Kota Modrookiego, 15.25 Z cyklu: Piórkami i węgiem, 16.50 PKF, 16.10 „Ludzie areny” — film TV radz., 16.45 Tele-Uniwersjada, 17.45 Plastyka w studio — rep., 18.05 Studio 63; A. Mickiewicz „Pan Tadeusz”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Niezdolny do służby liniowej” — film radz., 21.25 O panach wójtach i plebanach, 22.10 Mag. sport.

PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika

16.30 Dziennik, 16.40 Zwierzyniec, 17.30 Echo stadionu, 18.25 Eureka, 19.00 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr Telewizji, 21.35 Białoruskie melodie, 22.05 Program filmowy, 22.35 Dziennik, 22.55 Politechnika.

WTOREK: 9.55 Język polski (kl. II lic.)

10.55 Język polski (kl. V-VI), 11.25 Film fabularny, 12.55 Przystosowanie rolnicze, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40

słowo. Słowo o poecie wygłosi dr Zbigniew Siatkowski, wykonawcami są: Helena Łazarska (pieśni), Karol Podgórski (recytacje), przy fortepianie — Małgorzata Śmietańska.

20 stycznia planowany jest wieczór autorski Jalu Kurka, a w następnym dniu — Antoniego Słonimskiego. W tym ostatnim wieczorze udział wezmą: Danuta Michalowska, Tadeusz Szybowski oraz dr Zbigniew Siatkowski.

„Nietrawa i trawna” — to tytuł spektaklu aktorki Teatru Polskiego we Wrocławiu Anny Lutosławskiej. Teksty Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Impreza odbędzie się 22 bm. Kolejny wieczór — to spotkanie z poetką Ursulą Kozioł. Recytują aktorki scen krakowskich, w imprezie udział bierze dr Zbigniew Siatkowski.

„W rytmie słońca”, — spektakl wrocławskiego Teatru Studenckiego „Kalambur”, planowany jest 24 bm. Teksty poetyckie Urszuli Kozioł, opracowanie dramatyczne i reżyseria — Bogusław Litwiniec. I wreszcie tytuł ostatniej imprezy, to „Wnętrze wiersza”. W wieczorze tym, projektowanym 25 bm., wezmą udział: Ewa Lipska, Adam Włodek, Witold Zechenter oraz dr Zbigniew Siatkowski.

W imieniu organizatorów zachęcamy gorąco do udziału w IV Dniach Poezji w Nowej Hucie. Program bardzo ciekawy, mamy nadzieję, że spotka się z uznaniem publiczności... bg

Telewizyjny Ekran Młodych: 18.25

Program publicystyczny, 19.00 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Film fabularny, 21.35 Profile kultury, 22.05 Film, 22.35 Dziennik, 22.55 Politechnika.

ŚRODA: 9.00 Historia (kl. VIII)

11.55 Saga roku Forsytów, 11.55 Fizyka (kl. VI), 12.45 Wybieramy zagad. 15.26 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 AUL, 17.15 Magazyn ITP, 17.30 Program publicystyczny, 18.00 PKF, 18.10 Film rozrywkowy, 18.25 Perspektywy techniki, 19.00 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Saga roku Forsytów, 20.35 Światowid, 21.25 Przemiany — wiadomości telewizyjne wg Owidiusza, 22.05 Dziennik, 22.25 Politechnika.

CZWARTEK: 8.15 Matematyka

w szkole, 9.00 Historia (kl. V), 10.55 Język polski (kl. IV lic.), 11.55 Język polski (kl. VII), 12.45 Mechanizacja rolnictwa, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z bratkiem, 17.55 Polygon, 18.25 Autor i jego piosenki, 19.00 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Gość ze Skopioną” — film NRD (cz. I), 21.10 Refleksje, 21.40 Przegląd muzyczny, 22.10 Rozmowy o książkach, 22.25 Dziennik, 22.45 Politechnika.

PIĄTEK: 9.00 Zajęcia techniczne

10.00 „Gość ze Skorpioną” — film NRD, 12.45 Przystosowanie obronne, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Pan Półka i spółka, 17.35 Nie tylko dla pań, 18.00 Wszelchnia telewizyjna, 18.30 Program muzyczny, 19.00 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „rtur, Artur” — film fabularny, 20.45 Kraj, 21.10 Andre Gide — „Lochy Watykanu”, 22.40 Dziennik, 23.00 Politechnika.

PROGRAM II

SOBOTA

18.45 Świat w kamerze naszych reporterów, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Bogactwa Morza Czarnego, 20.50 „Gayane” — film baletowy, 22.00 24 godziny, 22.10 Program II proponuje.

NIEDZIELA

17.05 Październik — film radz., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Nowa poezja polska, 20.40 Czar koła, 21.10 W pracowni artysty, 21.40 Refleksje na dobranoc.

WTOREK

18.40 Kurs jęz. ros., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Gawędy matematyczne, 20.25 W środku Polski, 21.25 24 godziny, 21.35 Kurs jęz. ang., 22.00 Kino wersji oryg.

ŚRODA

18.50 Kurs jęz. ang., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Jazz Jambore, 21.05 Z prasy technicznej, 21.15 Na Lotewskim Wybrzeżu, 21.35 24 godziny, 21.45 Zmartwychwstanie Ofiandra — nowela TVP, 22.10 Kurs jęz. franc., 22.40 Kino wersji oryginalnej.

PIĄTEK

18.40 Kurs jęz. franc., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Spotkanie z Piotrem Szczępanikiem, 20.35 Rasizm, 21.05 Szukamy talentów, 21.35 24 godziny, 21.35 Kurs jęz. ros., 22.05 Kino wersji oryg.

Zabawy noworoczne dla dzieci hutników



W roli Mikołaja wystąpił Jerzy Sagan — aktor Teatru im. Słowackiego w Krakowie.



Wesoła gromada podczas oglądania występów.

Podobnie jak w latach ubiegłych, Dział Socjalny HIL zorganizował dla dzieci hutników tradycyjną imprezę choinkową noworoczną. Tę imprezę wzięła udział ponad 5 tys. dzieci. Zabawa odbywa się dwukrotnie w ciągu dnia, w sali Zespołu Pioski i Tańca ZDK HIL. Już po pierwszych imprezach możemy stwierdzić, że impreza jest dobrze przygotowana dzieci bawią się świetnie.

Dziecięca widowiska nie jeden raz wyraża swe uznanie oklaskami dla Kabaretu „Drops”, w którym występują: Maria Korabiec, Jadwiga Bujanska, Adam Romanowski, Leszek Świągół i Stanisław Gronkowski. W programie wiersze Brzechwy, bajka o Kocłuszku i o smoku wawelskim. Ponadto wyświetlane są filmy z serialu „Bolek i Lolek”. Szybko i bardzo miło upływa

czas na tańcach, w których maluchy wykazują nie lada zdolności. Zabawę prowadzą: Katarzyna Florek i Elmiria Jabczanik. Najważniejszym jednak momentem jest przybycie Mikołaja — na zakończenie imprezy — wręczenie dzieciom słodyczy.

Projekt pomysłowej scenografii opracował Marian Garlicki, dekorację wykonał Jan Słowiński.



z Kabaretu „Drops”.

Operatorem dźwięku i światła jest Edward Biskup. Przygrywa orkiestra w składzie: Ryszard Ciborowski i Maciej Hędrzak. — Dziećmi opiekują się panie z ZDK w krakowskich strojach. Całość imprezy reżyserowała Maria Korabiec, kierownikiem abawy dziecięcej jest Jola Doniec z ZDK HIL.

Tekst i zdjęcia J. BROZEK

Na srebrnym ekranie

„PIĘKNY LISTOPAD”
REŻYSERIA: MAURO BOLOGNINI
PRODUKCJA: WŁOSKA
KINO: „SWIT”

W powieści Ercole Pattiego reżyser Mauro Bolognini znalazł bliską sobie tematykę. Problemy i trudności wieku dojrzewania można znaleźć w nich, wcześniejszych jego filmach, jak chociażby w „Pięknym Antonio” czy „Zdażę się w Rzymie”. Poświęcony pokrewnej tematyce „Piękny listopad” nie osiągnął, zdaniem krytyków, poziomu najlepszych filmów tego reżysera. Ciężko na nim pewien chłód i ilustracyjność. Może sprawiło to opieszczenie Bolognini wobec subtelnej, świetnie napisanej powieści, a może brak klucza do pojęcia elementów psychologicznych i komediowo-obyczajowych. Wynikające stąd niedostatki wynagradza jednak efektowna strona plastyczna, sugestywnie malująca nastroje sycylijskiej jesieni, ironiczne sportretowanie rzekomej rodzinnej harmonii, ootoczysta, wartko płynąca narracja.

na podstawie krótkiej noweli pt. „Wóz z mlekiem nie zatrzyma się tu więcej”. Scenariusz filmu różni się pod wieloma względami od sztuki, a zmiany podyktowane zostały względami produkcyjnymi: warunkiem powstania filmu stał się bowiem udział pary sławnych gwiazd — Elisabeth Taylor i Richarda Burtona. Zastrzeżenia pisarza ustąpiły po obejrzeniu gotowego dzieła: w liście do reżysera Tennessee Williams stwierdził, że jest to najlepsza ze wszystkich dotychczasowych adaptacji jego utworów.

Film jest barwny i szerokoekranowy.

ZAKUPILIŚMY

„Powrót syna marnotrawnego” — czechosłowacki dramat psychologiczny. Przeżycia architekta, który po nieudanej próbie samobójstwa przebywa na obserwacji w klinice psychiatrycznej. Dokonując rachunku dotychczasowego życia, usiłuje odnaleźć jego sens i cel, ale rodzina i otoczenie nie ułatwiają mu odzyskania równowagi wewnętrznej.

„Dziękuję ciociu” — głośny debiut włoskiego reżysera Salvatore Samperiego. Historia sparaliżowanego młodzieńca przeżywającego romans z opiekującą się nim ciotką-lekarką. Realistyczne studium patologicznego przypadku, przemieniające się w czarną, groteskową komedię. Zjadliwa satyra na frustrację i perwersję wioskiej burżuazji (dr)

PODZIĘKOWANIE

Składam serdeczne podziękowanie pracownikom Zakładu Energetycznego Rejon Energetyczny Nr 2 — ob. Zygmontowi P. za bezinteresowną pomoc w odnalezieniu pozostawionej teczki w samochodzie dnia 24. 12. 1970 oraz uczciwemu kierowcy ob. Zdzisławowi Skibie.

Józef Miśka

Kto chce grać w kometkę?

TKKF ZMS przy Hucie im. Lenina zawiadamia, że od 18 bm. prowadzi kursy gry w kometkę. Zajęcia odbywać się będą w sali szkoły 84 os. Szkolna 27 w poniedziałki i piątki w godz. 20.00—21.00. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmują kol. Tadeusz Kowalczyk tel. 51-24 oraz biuro TKKF bud. „S” p. 321 tel. 43-37.



Fragm. baśni o „Kocłuszku i królewiczu”.



Występy dziecięcego baletu, który również bardzo się podobał.

Kącik filatelistyczny

Słynne operetki

Kolekcjonerów znaczków tematycznych zainteresuje zapewne — wydana pod koniec ub. roku — seria znaczków austriackich pt. Słynne operetki. Seria składa się z sześciu wartości i przedstawia głównych bohaterów operetek. (kp)



Listy do przyjaciela

Mój Drogi!

Mam nadzieję, iż nie muszę Cię przekonywać co do bezwzględnej prawdy, że zasadniczym celem kultury współżycia między ludźmi, jest czynić życie przyjemniejszym. Kulturowy stosunek człowieka do człowieka, ma chronić ludzi przed niezasłużoną przykrością. Dobre współżycie, chyba jeszcze nigdy nie miało tak pierwszorzędne znaczenie, jak właśnie teraz, kiedy obowiązkowa zależność tudzież powiązanie ludzi ze sobą, ma miejsce dostojnie na każdym kroku i jest niezależne od naszej woli.

Dobroć, usłużność, uprzejmość — posiadają w sobie moc wzruszenia, brutalność natomiast — oburza, denerwuje, zniechęca. I powiedzmy sobie szczerze: jeżeli niekulturalne obchodzenie się człowieka z człowiekiem dotyczy sfery ich życia prywatnego, zio stać płynące jest społecznie mniejszej rangi niż to, z którym miewamy do czynienia na terenie służbowym.

Zła atmosfera w zakładzie pracy nie tylko rzutuje na jakość produkcji, ale też powoduje ochłodzenie uczuć i w konsekwencji prowadzi do obniżenia się zaangażowania tak zawodowego jak i obywatelskiego.

Do tych konkluzji, nie nowatorskich zresztą, doszedłem Mój Drogi, po zapoznaniu się z kilkoma pismami urzędowymi, których

autorem jest dział księgowy nowohuckiego Przedsiębiorstwa U-powszechniania Prasy i Książki „Ruch” — a adresatem — wszyscy sprzedawcy w punktach detalicznej sprzedaży, zwanych potocznie — kioskami.

W wymienionych pismach PUPIK „Ruch” polecając swoim sprzedawcom zrobić to lub tamto, za każdym razem swoje polecenia kończy zdaniem, które brzmi: „W stosunku do sprzedawców, którzy dopuszczają się jakichkolwiek zaniedbań zastosujemy rygory wyjątkające z naruszenia dyscypliny pracy”. Albo: „Uprzedzamy o konsekwencjach służbowych w wypadku niedotrzymania terminu”.

Możę przytoczyć Ci jeszcze co najmniej kilkanaście „szczęśliwych” ale nie do końca już te dwie wystarczają, aby zadumać się.

A swoją drogą jestem bardzo ciekawy czy rzeczywiście sprzedawcy „Ruchu” są aż tak niezdyscyplinowanymi pracownikami, z którymi bez nieustannego zastraszania nie można dojść do ładu? Być może...

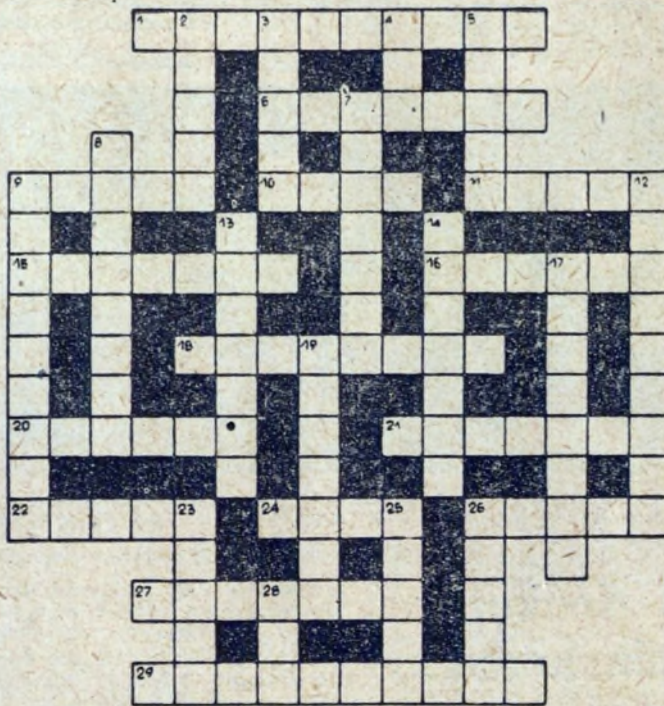
Zatem żegnaj i odpisz czym przejdzie.

Twój jak zawsze —

Okław

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. wieś w pow. wadowickim lokowana jako miasto w 1361 r., 6 miasto powstałe w okresie II wojny światowej w Peczorskim Zagłębiu Węglowym (150 km. na północ od Koła Podblegunowego), 9. targowisko, 10. samochód, 11. węgierski kompozytor i pianista 1811—1886, 15. tematyka miłosna, nastrój miłosny, 16. przed wojną sam prał, 18. wywiadowca prywat-

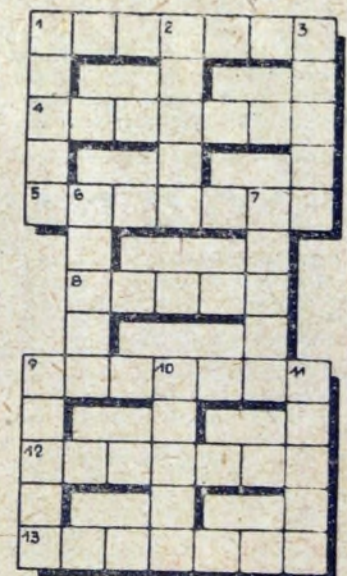
ny, 20. imię poprzednika Breźniewa, 21. zginął pod Savandach walcząc o wolność Stanów Zjednoczonych USA, 22. silne, krótkotrwałe wzruszenie albo miłość Wołodyjowskiego, 24. jednoroczny odłóg, 26. dziewczyzna, 27. samochód nie uznawany przez snobów, 29. protoplasta rodu. Pionowo: 2. wróżyl z lotu ptaków w Rzymie, 3. wielokrotny

zwoj izolowanego przewodu elektr. osadzony na specjalnym korpusie, 4. na bezrybiu uchodził za rybę, 5. prowincja we wsch. części Rep. Płd. Afryki ze stolicą w Pietermaritzburgu, 7. pomoc w niebezpieczeństwie, 8. wyrządza szkody, 9. owad w kropki, 12. jezioro w Afryce Wsch. długości 670 km.,

13. krążeł na płycie kuchennej (wspak), 14. wstępny w gazecie, 17. przekazuje wiecek innej osobie, 19. zdolność do wykonywania pracy, dzielność, moc, 23. atrybut listonosza, myśliwego, 25. wirnik maszyny elektr., 26. choroba roślin, choroba skóry zwierząt i ludzi, 28. las jakiego już nie ma.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Konstruktor AN-22, 4. teren otoczony obszarem o innym charakterze, 5. gruby wyrób papierowy, 8. najwyższy masyw górski Grecji, 9. żegluga przybrzeżna, 12. żelbetowy schron bojowy, 13. materiał opatrunkowy zastępujący watę.



Pionowo: 1. wzruszenie, uczucie, miłość, 2. wiosenny rekoniesans pszczół, 3. przyjmowanie czegoś za prawdę, 6. szal z kosztownego futra, 7. nazwa jednostki monetarnej Indii, Indonezji i Inn. 9. stolica Afganistanu, 10. huragan, silny wiatr, 11. prymitywne urządzenie do mielenia ziarna.

Wśród czytelników, którzy do dnia 8 I. 1971 r. nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

BONY KSIĄZKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAN Z NR 51 WYLOSOWALI:

- 1. Kazimierz Kasperkiewicz — N. Huta, os. XX-lecia PRL bl. 22/37; 2. Józef Orlik — N. Huta, ul. Kwiatów Polskich 13; 3. Zbigniew Andula — N. Huta, os. Zielone 1/39; 4. Kazimierz Bochenek — N. Huta, os. Centrum B, bl. 9/19; 5. Andrzej Pieczyrak — N. Huta, os. Krakowiaków 20/10.
- Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

SATYRA W PRASIE



Pentagon rozpatruje obecny ceżim ateński pod kątem niezawodnej ochrony amerykańskich interesów, zabezpieczenia baz wojskowych USA znajdujących się na terytorium Grecji.

Sojusz agresji i terroru... („Prawda”)

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” — Kraków ul. Wielopole 1. D-15